

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Prenumerata.
 W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.
 Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dzisiaj: s. Jana Kapistrana.
 Jutro: s. Rafała Archaniola.
 Środa: s. Kryspa i Kryspjanina MM.
 Czwartek: s. Ewarysta P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40
 Zachód „ 4 48.

Długość dnia godzin 10 minut 8.
 Ubyło 6 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gromontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Piątek: s. Sabiny M.
 Sobota: s. Szymona i Judy Tadeusza Ap.
 Niedziela: s. Narezy B. i Enzebj P.
 Poniedziałek: s. Zenobji P. i Zenobjusza

— Wczoraj w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej odbyło się nabożeństwo odpustowe na pamiątkę św. Piotra z Alkantary.

Sumę celebrował Jks. W. Jackowski.

Kazanie zaś w czasie sumy wypowiedział Jks. Krutowski.

— W kościele archikatedralnym s. Jana mszę wielką celebrował Jks. Budziszewski, kanonik.

Słowo Boże głosił Jks. Czajewicz.

Wotywy literacką odprawił Jks. Rembieliński.

Na chórze kościelnym wykonaną została msza kompozycji Brosiga.

— Przypadający jutro obchód pamiątki św. Rafała Archaniola w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej odłożony został na nadchodzącą niedzielę; jutro wszakże odbędzie się o godzinie 10-tej zrana w rzeczonym kościele wotywa przed ołtarzem św. Archaniola.

Trzej tylko aniołowie oznaczeni są w Piśmie świętym po imieniu; św. Michał, św. Gabriel i św. Rafał.

Ten ostatni objawił się w postaci młodzieńca młodemu Tobjaszowi i towarzyszył mu w dalekiej podróży. Był mu opiekunem i doradcą we wszystkich potrzebach i niebezpieczeństwach. Uważany przeto jest za patrona podróżujących.

Przegląd polityczny.

Możemy się spodziewać, iż po sześciotygodniowym oczekiwaniu, nareszcie się czegoś dowiemy o istotnych zamiarach rządu angielskiego względem Egiptu. Jutro wzniesione będą posiedzenia parlamentu angielskiego. P. Gladstone rozesłał okólnik do członków izby niższej, należących do stronnictwa rządowego, ażeby ze względu na ważność mającą się układać porządku dziennego rozpraw, wszyscy się stawili zaraz na pierwsze posiedzenie. Ponieważ zaś parlament angielski nie lubi chodzić po omacku i ze wszystkich parlamentów w Europie najuczciwiej bywa powiadamiany przez ministrów o położeniu rzeczy, możemy się więc spodziewać, że zaraz na początku posiedzeń „światło się stanie”.

Rząd według zwyczaju będzie się może zastanawiał okolicznością, że „układy jeszcze się toczą”, ale i przeciwnicy i nawet sami politycy nacierać nań będą, póki się nie wygada.

W parlamencie niemieckim nie bywa żadnych zwierzeń o polityce zagranicznej, nie ogłaszają nawet żadnych dokumentów dyplomatycznych; urągająca się wszelkiemu parlamentaryzmowi zasada wielkiego kanclerza: „sic volo, sic jubeo”, wypowiedziana nieraz w ordynaryjnej, wcale nie salonowej niemieczyźnie, stanowi tam prawdziwe życie publicznego. W Austrii ogłaszają niekiedy nawet bardzo ciekawe dokumenta, ale sejmowi wiekańskiemu i peszteńskiemu nie służy prawo domagania się komentarzy nad polityką zagraniczną; sprawozdania zaś z obrad delegacji, zajmujących się sprawami zewnętrznymi, o tyle przedzierają się do publiczności, o ile to uznane bywa za właściwe. We Francji nietylko zbiory dokumentów bywają obfite, lecz i zwierzenia ministerjalne wcale nie grzeszą zwięzłością; na nieszczęście w tych zwierzeniach, z powodu ciągłej zmiany ministrów i braku wytkniętego kierunku polityki, nie niema pewnego. We Włoszech stare kłamstwo, praktykowane jeszcze za cesarów w układach z królikami Azji Mniejszej, i dzisiaj jest osi polityki; można prawie z pewnością twierdzić, że jeśli wyznanie ministerjalne barwi tam coś na zielono, to z pewnością rzecz jest czerwona lub czarna, ale nie taka, za jaką ją wystawiają. W jednym tylko parlamencie angielskim czasem odmawiają wyjaśnień, lecz jeżeli je dają, to nie inaczej tylko z szacunkiem należnym dla reprezentacji narodu. Dla tego też cała Europa, zainteresowana i zaniepokojona sprawą egipską, z niecierpliwością wyglądać teraz będzie telegramów z Londynu.

O prawyborach do sejmiku pruskiego nie mamy dokładnych wiadomości i pewno dopiero wybory ostateczne, które odbędą się w przyszły czwartek, pozwolą ścisłe dokonać obliczenia. Z tego jednak co już wiemy, wnioskować można z pewnością, że stanie się jakiesmy przepowiadali w samej chwili prawyborów: większość sejmiku będzie stanowczo opozycyjna polityce wewnętrznej ks. Bismarck'a. Wielkimi miastami, zaczynając od samego Berlina,

podzielili się rozmaici postępowcy, narodowo-liberalni i demokraci z odcieniem mniej więcej socjalistycznym, oraz katolicy i separatyści należący do stronnictwa środkowego. Ci ostatni odnieśli zwycięstwo w Ak wizgranie, Bonnie, Kolonji, Trewirze i niektórych innych miastach południowo-zachodnich państwa. Szczególniej świetnie było ich zwycięstwo w Kolonji, gdzie dotąd broili narodowo-liberalni, i gdzie słynna *Kölnische Zing.* była czynnym w dzień i w nocy mlynem do wyrabiania wszelkich oszczerstw na katolicyzm.

Z okolie bliżej nas obchodzących, Poznań, który przy głosowaniu powszechnym do parlamentu Rzeszy wybiera Polaka, przy głosowaniu podwójnym i ograniczonym zapewne wybierze do sejmiku Niemca. Na prawyborach, pomiędzy 256 obranymi wyborcami znajduje się tylko 81 Polaków; resztę stanowią Niemcy, pomiędzy którymi większość składa się z postępowców, mniejszość zaś z zachowawców. Jedni i drudzy kochają się jak pies z kotem, trudno jednak przypuścić, by wyborcy zachowawczy Niemcy chcieli głosować z Polakami i tym sposobem pokonać postępowców, jak to się niekiedy zdarzało gdzieindziej. Według wszelkiego tedy podobieństwa do prawdy, stara stolica Miecysławów i Bolesławów wielkich będzie reprezentowana w sejmiku pruskim przez Niemca. Atoli w samym nawet niepowodzeniu jest poniekąd pociecha, że przynajmniej nie dzieje się coraz gorzej, że owszem są niejakie początki zwrotu ku lepszemu. W roku 1876 wybrano w Poznaniu wyborców Polaków 54, w roku 1879 wybrano 63, nareszcie w r. b. wybrano 81, zatem o 18-tu więcej niżeli przed trzema laty; w roku 1879 było wyborców Polaków 29 proc., w roku bieżącym jest ich 32 proc., posunięto się tedy o 3 proc. w górę, a posunięto się jeszcze wyżej, gdyby żydzi i urzędnicy polacy nie głosowali z Niemcami. To samo nieistety! było i w miastach na prowincji, jak np. w Rogoźnie, gdzie sześciu nauczycieli szkoły katolickiej, Polaków, głosowało z Niemcami, choć mieli przykład w nauczycielach gimnazjum, którzy bojąc się władzy, ale nie chcąc też obrazić sumienia, wstrzymali się od głosowania. Za to w sercu przedhistorycznej Polski, w prastarem Gnieźnie, gdzie hola hotelowa pocztytuje się za obowiązana nie umieć

36)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Po kilkakroć próbował czy by jakie piśmienne zobowiązanie, jakiś ślub cywilny, bodaj w Gretnagren, nie mógł zastąpić kościelnego, ale Rolina marszczyła brwi i groziła zerwaniem.

Byli więc zaręczeni.

Don Esteban przychodził teraz kiedy mu się podobalo, przesiadywał godzinami, weiskał się nawet do pokoju Roliny, starał się przyzwyczaic ją do większej poufałości—ale pułkownikówna trzymała go zawsze w przyzwolonej odległości.

Niecierpliwiło go to mocno, ale namiętność wznosiła.

Jednego dnia Don Esteban wpadł do niej w bardzo złym humorze. W takich razach oczy jego indyjskie, zawsze dziko patrzące, nabierały wyrazu groźnego. Czolo się marszczyło, w śmiechu zgrzytała zębami, i usta jakimś kannibaljskim krzywili się grymasem, jak gdyby kasać chciał i szarpać.

Wpadłszy do pokoju Roliny, którą zastał nad

książką, chociaż oddawna nie wiedziała co oczy jej przebiegały, Don Esteban zdjął kapelusz rzucając go na stół, począł zacierać włosy i stanawszy przed nią, zawołał głosem poruszonej.

— Mam wielką... nieprzyjemność.

— Cóż to? strata jaka?—zapytała Rolina, której zawsze pieniężne straty pierwsze na myśl przychodziły.

— A? nie!— głową potrząsając rzekł Amerykanin.—Sprawa osobista, prywatna! o której nie mogę mówić szerzej—ale nudna!

Przeszedł się po pokoju.

— Najprzykrzejszem ze wszystkiego jest — dodał — że mi może nagle ztąd wyjechać przyjdzie. Interesa moje, lub, właściwie mówiąc, powierzone mi, mogą tego wymagać. Nie wiem ani dnia ani godziny...

— Wyjechać byś musiał?—podechwyciła marszcząc się Rolina—ale dokądże!

Amerykanin myślał długo.

— W każdym razie—odezwał się ciszej—jestto rzecz jeszcze niepewna i mówić o tem niepotrzeba... Niech to będzie tajemnicą między nami.

— Więć...dokąd?—powtórzyła Rolina.

Don Esteban poruszył ramionami.

— Jak nie wiem kiedy wyjadę, tak nie mogę oznaczyć dokąd!!

Oglądał się niespokojnie—przechadzał się znou, tarł czolo. Oczy jego których białka wydawały się bielsze niż zwykle, a źrenice czarniejsze, blyskwały złowrogo, niespokojnie.

Pułkownikówna strach jakiś ogarniała.

— Jeżeli wyjedziecie ztąd i nie będziecie mogli powrócić rychło...więc?

Dokończyła pytajacem wejrzeniem.

Amerykanin odparł szorstko.

— Cóż was tu wiąże do Wiednia? Dla wzięcia ślubu, gdy papiery nadejdą, możecie przyjechać do mnie. Moglibyście i wprzódm zamieszkać gdzieindziej, nie jesteśmy przymuszeni do życia w Wiedniu.

Rolina słuchając badała go oczyma, twarzyczka jej stawała się coraz surowszą, brwi się ściągały.

— Tak—dodała z pewnym naciskiem—czekać na papiery mogę i gdzieindziej, lecz jeśli sądzącie że zmiana miejsca wpłynie na moje postanowienie...

Don Esteban ramionami zżymał.

— Dokądże chciałbyście abym się udała?—zapytała panna.

Ciężko jakoś przychodziło się zdobyć na jasne i stanowcze słowo Amerykaninowi, gryzł wargi, spoglądał na nią...

— Mówiłem wam już—rzekł ociągając się i wahając—że ludzie mi przyznają tajemną misję dyplomatyczną... Mogłoby coś podobnego w istocie, skłonić mnie do asystowania w Berlinie kongresowi, o którym słycać że się tam ma zebrać...

Amerykanin nie był pewnym jakie wrażenie wspomnienie Berlina uczyni na Rolinie... Miasto to nie słyneło nigdy z przyjemności życia i świetności, i byłaby się może skrzywiła uslyszawszy o niem, ale czarujący wyraz—kongres—wywołał na lice rumieniec i uśmiech...

Czytała i slyszala wiele o świetności wiedeńskiego kongresu, którego wspomnienie należy do tradycyji naddunajskiej stolicy; o tych balach z tysiacya nocy, zabawach, widowiskach, o parterze mo-

po polsku, wybrano wyborców polaków 82, a niemców tylko 16.

Charakter nowemu sejmowi pruskiemu, jak zwykle bywa, nadadzą nie miasta, lecz miasteczka i wioski. Z tych wiadomości po dziennikach nie znajdujemy, ale możemy je odgadywać z poprzednich wyborów. Przyplwy i odpływy, zmieniające do gruntu kierunek umysłów w wielkich miastach, tam się nie powtarzają, a przynajmniej zdarzają się bardzo rzadko. Możemy tedy prawie z pewnością twierdzić, że wioski W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich dadzą przewagę posłom polskim; że mazury i litwini Prus wschodnich wyprawią do Berlina zakłatek konserwatystów protestanckich niemieckich; że Hanower i Szlezvig wysłają secesjonistów katolickich i protestanckich etc. Większość będzie, jak się rzekło, niechętna rządowi za jego politykę wewnętrzną, która w swem zaślepieniu reakcyjnym nie waha się być rewolucyjną, a nawet socjalistyczną.

Jedno z ujść Dunaju, położone najdalej ku północy, zwane Kilja, stało się niedawno przedmiotem sporu między Rosją, Rumunją i międzynarodową komisją dunajską co do kompetencji nadzoru. Była pogłoska, iż rząd rumuński wystąpił w tej sprawie z notą, wykazującą jego prawa do udziału w nadzorze, ponieważ brzeg Kilji, stanowiący północną granicę Dobruczy, należy do Rumunji. W odpowiedzi na tę pogłoskę, berlińska *Nordd. A. Ztg.* z „najzupelniej pewnego źródła“ donosi, iż żaden okólnik rumuński w sprawie Kilji „nie był wysłany do wielkich mocarstw“. Na to stara *Presse* wiedeńska odpowiada, iż zaprzeczenie dziennika berlińskiego jest tylko wybiegiem, polegającym na grze wyrazów: nie była wysłana „nota okólnikowa do wielkich mocarstw“, ale była wysłana „depeza okólnikowa do posłów rumuńskich przy dworach wielkich mocarstw“. Komisja międzynarodowa Dunaju w tych dniach się zbierze w Galaczu; wtedy się dowiemy, czego są warte prześcigania się w subtelnościach prasy północnej berlińskiej i wiedeńskiej.

Z Dublina donoszą, iż bez żadnych widocznych powodów powiększono tam środki ostrożności, podwojono posterunki wojskowe itp., jak gdyby się obawiano niespodziewanego wybuchu.

Wolni ludzie.

W kilku guberniach litewskich, mianowicie kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, istnieje klasa włościan, nosząca w języku administracyjnym miano „ludzi wolnych“.

Ponieważ klasa ta jest przedmiotem ostatniego prawa agrarnego, świeżo opublikowanego, przeto poświęcamy w tym miejscu kilka uwag jej historii i obecnej reformie.

Dzieje ludzi wolnych sięgają odległej przeszłości. Właściciele ziemscy na Litwie, w celach uprawy gruntów i eksploatacji gospodarstwa, sprowadzali do swych majątków bądź mieszczan, bądź kolonistów obcokrajowych. Stosunki pomiędzy tymi osadnikami a właścicielami były regulowane kontraktami dzierżawnymi, zwykle co 12 lat odnawianymi.

Stan ten trwał do ostatniej ćwierci zeszłego stulecia. Byli to więc zawsze swobodni dzierżawcy. Dopiero w końcu z. w. zarejestrowano ich pod względem fiskalnym do kategorii włościan dworskich. Dla odróżnienia tylko utworzono specjalną dla nich rubrykę „ludzi wolnych“ i od tego też czasu datuje się ta nazwa.

Ujednostajnienie takie, wprawdzie wyłącznie formalne, spowodowało wkrótce zmiany wewnętrzne i istotne. Różnica pomiędzy ludźmi wolnymi a włościanami pańszczyznianymi powoli zaczęła się zaciącać. Liczba ludzi wolnych szybko się zmniejszała.

W 1857 r., wobec podniesionej reformy włościańskiej, przypomniano sobie o istnieniu ludzi wolnych i zaczęto odnawiać kontrakty dzierżawne; z chwilą przeto uwłaszczenia okazało się, że część ludzi wolnych była w tytułach dzierżawnych uprawniona przed, część zaś po 1857 r.

Uwzględniając stan faktyczny, prawo z 1864 r. podzieliło ludzi wolnych nadwie powyższe kategorie, z których pierwsza, obejmująca włościan po 1857 r. skontraktowanych, została uwłaszczona razem z innymi grupami, druga zaś pozostała jeszcze na przeciąg 12 lat dzierżawcami.

Otóż świeżo wydane rozporządzenie dotyczy właśnie tej drugiej kategorii. Dwunastoletnie kontrakty zaczęły się kończyć w początkach 1876 r., powstała więc potrzeba ostatecznej regulacji tej zawieszanej sprawy. Położenie tak dzierżawców, jakoteż i właścicieli stawało się nieokreślone. Pierwsi z inicjatywą reformy wystąpili obywatele litewscy, motywując swe wnioski istotnymi potrzebami rolnictwa i regulacji stosunków agrarnych.

Głos ich nie przebrzmiał bez echa, jak o tem świadczy prawo ostateczne, do roztrąsania którego z kolei teraz przystępujemy.

Ludziom wolnym pozostawiono do wyboru—albo kupić grunta dzierżawione na własność, albo też powziierać umowy dzierżawne przynajmniej na 6 lat. Innej alternatywy prawo nie podaje. Więcej nawet, jeżeli włościanin nie zgodzi się ani na zakup, ani na dzierżawę, będzie obowiązany w przeciągu roku jednego, tj. do dnia 23 kwietnia 1886 r., ustąpić z zajmowanej osady pod groźbą przymusowej eksmisji na każde żądanie właściciela.

Ludzie wolni, którzy pozawierają nowe kontrakty, po każdym sześciu latach będą musieli je odnawiać, lecz stan ten nie będzie dla właściciela obowiązującym, owszem, jeżeli właściciel nie dojdzie z nimi do zgody dobrowolnej, będzie mógł w każdej chwili nowego kontraktu nie zawierać.

Prawo więc nowe wychodzi ze stanowiska interesów właścicieli, głównie dlatego, że przewiduje, iż sprawa ludzi wolnych zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez wykupienie gruntów, dzierżawionych na rzecz dotychczasowych ich użytkowników. Innego zakończenia przewidywać niepodobna. Wszak sami właściciele wystąpili z projektem regulacji stosunków agrarnych. Jeżeli więc istotnie czują potrzebę podobnej regulacji, mogą teraz tej zadasye uczynić, popierając zakup ziemi. Zawiera-

nie nowych umów dzierżawnych samo przez się przedłuża stan dotychczasowy i narazi liczną klasę ludzi na utratę wszelkich tytułów prawnych. Dziś są oni dzierżawcami, po sześciu zaś latach, gdy są warte świeżo kontrakty wyekspirują, a właściciele nie zgodzi się na warunki nowych, co ludzie ci będą robili?

Wobec takich warunków, nie wahamy się twierdzić z góry, że obywatelstwo litewskie, dbałe zawsze o rozwój gospodarstwa i dobrobyt warstw włościańskich, przyjmie w rozstrzygnięciu sprawy ludzi wolnych taki kierunek, jaki wskażą mu zasady humanitarne i względy ekonomiczne.

Spojrzymy jeszcze na ważniejsze szczegóły roztrąsanego prawa.

Określa ono cenę ziemi, po jakiej ma być sprzedawana ludziom wolnym w rozmaitych powiatach. Włościanin, chcący kupić dzierżawione grunta, otrzyma ze skarbu zaliczkę indemnizacyjną do wysokości 85% wartości całej osady nabywanej. Pozostałe zaś 15% obowiązany będzie wypłacić właścicielowi z własnych funduszy. Jeżeli jednak wolny człowiek nie będzie posiadał odpowiednich środków, prawo pozwala mu spłacać te 15% ratami, podług umowy dobrowolnej z właścicielem, lub, w braku tejże, w ciągu sześciu lat. Pożyczka zaś indemnizacyjna zostanie umorzona w przeciągu 49 lat.

Z przystąpieniem do aktu kupna łączy się zaraz regulacja służebności. Ustupując swoje prawa serwitutowe na rzecz właścicieli, ludzie wolni umawiają się dobrowolnie z dziedzicami o cenę służebności, która w ten sposób zmniejszy sumę wykupu ziemi. Jeżeli zaś cena ta nie zostanie ustanowiona dobrowolnie, wówczas włościanin zapłaca za grunta bez służebności o 10% niżej wartości ziemi, w przepisach określonej.

Nadmienić też wypada, że wolni ludzie, już nawet po zawarciu nowych sześciuletnich kontraktów, będą mogli zawsze zerwać je, jeżeli tylko dzierżawę zamienią na akt kupna osady.

Wezytując się w nowe prawo o ludziach wolnych, na każdym kroku przekonywamy się, że ma ono głównie na celu utworzyć właścicielom drogę do ostatecznego wyjaśnienia ich stosunku wobec nieokreślonej dotąd prawnie i ekonomicznie klasy włościańskiej; samo zaś nie wchodzi w szczegóły i jest dalekie od wszechstronnej reglamentacji; najlepszym tego dowodem artykuł prawa, poruszający sprawę reformy miejscowym marszałkom szlachty, wspólnie z komisarzami włościańskimi.

Ten odcień autonomji w reformie ekonomicznego stanu ludzi wolnych na Litwie będzie najlepszym probierzem wyrobienia społecznego miejscowych właścicieli. Nie przesadzamy w tej chwili rezultatów pracy, jaka ich czeka. Zwracamy tylko uwagę, że nowe prawo daje im możliwość praktycznego usprawiedliwienia zasady *noblesse oblige*.

Czy obywatele litewscy w tym kierunku korzystają będą z nadanej im prerogatywy i w ten sposób zapatrywać się będą na nowe prawo?

Odpowiedź da za nich historia najbliższych lat sześciu.

Fr. Ol.

narchów, o znakomitościach jakie on ściągał, o roli jaką piękności grały wśród dyplomatów i głów ukoronowanych.

Fantazja jej według tego wzoru rola już przyszły kongres berliński—a siebie świecąca gwiazdą pierwszej wielkości na horyzoncie kosmopolitycznych konstellacyj, sławna, ubóstwiana, wielbiona.. Serce jej bić zaczęło mocno..

Do Berlina!—przerwała—mam jechać do Berlina?? Na pewno??

Amerikanin zdziwił się i powolności tej i rozradowaniu—ostygł nieco.

— Tak, byłoby to mogło—odparł—lecz..

— A czemużby być nie miało, jeżeli wam to jest dogodnym? Ja—rzekła z powolnością dotąd niebywała—zastosuję się do waszego życzenia.

Don Esteban podziękował ukłonem zimnym.

— Dotąd, ja sam nie wiem jeszcze, do czego mnie zmuszą interesa—rzekła wahając się—nie wiem nawet kiedy jadę. Spadnie to jak piorun. Telegram może zmusić do wyjazdu w godzin kilka. Zapewne z podróży wiadomie was, gdzie się spotkać będziemy mogli. Sądząc że w Berlinie, za nic jednak nie ręczę.

— Jestem ciekawa i tego miasta i kongresu—odezwiała się Rolina, lecz na te jej słowa zadumany Don Esteban prawie nie zwrócił uwagi.

Po jej rozmarzonej głowce sny się już szeregiem obraży nowe, które jedno słówko wywołało. Tam, w Berlinie, nikomu nieznana zająć mogła stanowisko jakie chciała! Amerikanin wydawał się jej mniej brzydkim, a przyszłość mniej mglistą..

Don Esteban nie podzielał tego wesołego usposo-

lenia, przybitym był, a przypisywała to temu iż z nią rozłączyć się będzie zmuszony..

— Do Berlina! do Berlina! — szeptała cicho pułkownikówna..

— Być bardzo może iż ja tam was wyprzedzę — począł Don Esteban.—W takim razie najem dla was wille osobną w Thiergartenie, i dom urzędowy tak aby waszemu gustowi odpowiadał..

Tu zaświecił mu oczy..

— Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, nie rażącego, gdybyś pani zajęła pierwsze piętrowe, a ja parter.. Mieszkalibyśmy pod jednym dachem..

— Po ślubie — sucho a uparcie przerwała Rolina.

Amerikanin starał się niecierpliwość swą pohamować.

— Pani najmniejszej nie masz we mnie ufności..

— Owszem, ufam panu i sobie — odparła Rolina—ale ludziom do posadzan i obmowy pozorów dawać nie myślę..

— A zatem villa ma być dla pani jednej—trochę nadasany począł amerikanin.—Niech i tak będzie! Ale pani raczysz w niej mnie i moich gości czasem przyjmować. Spodziewam się sprowadzić do jej stóp część przynajmniej kongresowych znakomitości.

Mogłaż się oprzeć takiej pokusie pułkownikówna? Z uśmiechem szepnęła.

— Nie nie mam przeciwko temu.

Roztargniony, spieszący się amerikanin zabawił chwilę jeszcze i pożegnał ją czule bardzo. Została sama. Całe znowu pasmo myśli i domysłów wysnuła z tego co jej powiedział. Plan się jej uśmie-

chał, człowiek obudzał obawę. W tym domu, nawet przy licznej służbie, sama mieszkać nie mogła, a w podróż puścić się bez opieki..

Szukać opiekunki?—trafić na niepewną damę do towarzysstwa? Wziąć dla pośpiechu pierwszą lepszą?.. W takim razie wołała już nieznosna Boehmowa, szło o to czy ona by się na to zgodziła.

Rolina obrachowała że dla pozyskania jej musiała uczynić ofiarę, która ją najwięcej kosztowała.

Pepi była przyznaną córką pułkownika, nosiła imię jego, nazywała się jej siostrą (co ją oburzało), trzeba było zrobić ustępstwo z miłości własnej i tę Pepi przyjąć za to czem była, żyć z nią, pogodzić się z tem stworzeniem, które od najmłodszych lat nienawidziła, jak jakieś plugawstwo.

Rozważyła bacznie wszystkie skutki prawdopodobne tego kroku, aż do wrażenia jakie ta świeża, pół dziecinna towarzyska obok niej robić mogła.

Zdaniem jej ta jakaś mdła, błada piękność, pół słowiańska, pół niemiecka, nie mogła waleczyć o lepszą, z jej klasyceźmi rysy, greckim profilem i posagowemi kształtami.. Co najwięcej mogła stanowić kontrast i podnieść jeszcze swą prozą idealność jej rysów, czystość rysunku, styl całej postaci..

A przytem Pepi była dzieckiem nieśmiałym, niezręcznym, zahukanem, i należała do tej kategorii istot biernych, słabych, które budzą współczucie, ale gwałtownych namiętności zapalić nie są w stanie.

Od śmierci pułkownika nie spotykały się z sobą. Pepi z matką siedziała zamknięta, albo z nią odbywała przechadzki. Jadłały osobno.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Krakowa.

Dnia 20-go października 1882 roku.

Na scenie sejmowej we Lwowie odbywa się teraz główna akcja, tam też zwrócone oczy całego kraju.

Sejm jutro kończy swój żywot i szereg uchwał w pierwszorzędnych sprawach, które dziś-jutro poweźmie, stanowiąc będzie cały spadek po nim dla kraju. Od nich też zależy, czy kraj będzie mu błogosławił, czy też zorzeczył. Takie konanie naszej ustawodawczej instytucji, to istny dramat. Cały kraj chciałby dostać jeszcze coś „cieplą ręką“, a że gasnący sejm miał właśnie jeszcze kilka bankowych posad do rozdania, więc spadkobierca „kraj“ znikł trochę z oczu, a wysunęły się osobistości z krwi i ciała, kandydatów do rady zawiadawczej i dyrekcji. Tam gdzie takie „czysto ludzkie“ uczucia grają rolę, tam scena zyskuje na dramatyczności; a jeżeli ona się nie tyle czyste jak są ludzkie, a zwłaszcza nasze, galicyjskie, tośmy nie sami winni. W każdym razie i pod tym względem znaczny postęp. Kraj cały, sejm, wydział krajowy, dzienniki szukały tych genjuszów, co mają przez nowy bank krajowy odrodzić ekonomicznie naszą biedną prowincję, — a jeżeli ich nie znalazły — to może dlatego, że tych genjuszów jakoś u nas niema...

Przechodząc z wielkiej sceny na małą nie mogę pominąć „Braci Rantzau“, których z powodzeniem dawano już trzy razy w krakowskim teatrze. O tej „sztuce“ spółki Erckmann-Chatrian nie potrzebujecie się dowiadywać z Paryża na Kraków. Wiecie o niej wprost z nad Sekwany. Właśnie dlatego można o niej pisać z Krakowa. Niema się przed sobą *mise en scène* Perrin'a, ani kraciej Coquelin'a, Got'a czy Wormsa, za to łatwiej ocenić wartość samej sztuki. Niema się zablisko tła paryskiego, i można swobodniej rozróżnić, co jest w sztuce autorów, a co społeczeństwa i epoki. Sztuka miała i ma dotąd ogromne powodzenie w domu Moliere'a i obchodzi Europę. Nazwali ją niekiedy „zwrotem muzy dramatycznej francuskiej na całkiem nowe tory.“ Te tory nie są całkiem nowe, ani ta muza ma stanowczą ochotę porzucić dotychczasowy gościnniec. Otóż są „bracia Rantzau“, — ale niema dotąd „rantzauizmu“, a choćby powodzenie sztuki wywołało kopje, to jeszcze nie będzie można mówić o zupełnym zwrocie francuskiego dramatu.

I recepta nie jest nowa. Francja się leczy, więc szuka zdrowego pokarmu, świeżego powietrza, ucieka z Paryża na wieś. Taki sam zwrot był we Francji po orgiach starej monarchji; szukano natury, prostoty, cnoty, prawdy, powrotu do obyczajów pojedynczych. Budowano chatki przy Wersalu, czytano sielanki, krytykowano rozmarzone piękności Fragonarda a rozczulano się nad powrotem marnotrawnego syna Greuze'a, odwracano się od przepychów i wspaniałości, festonów i girland Bouchera, a entuzjazmowano się nad realizmem biedy i czezą powszedniością Chardina...

Dziś Francja się leczy z upadku, z orgji, z kankanów, przed r. 1870 szalejących. Wszystkie lepsze umysły poszły na pedagogów. Ten sam prąd co stwarza bataljony uzbrojonych dzieci, tysiące strzelnic, stowarzyszeń gimnastycznych, ratunkowych, fechtunkowych, ten sam prąd obejmuje już i teatr i łatwiej mu wpłynąć na bohatera dramat i tragedję, jak na komedję.

Bracia Rantzau — to pedagoga. Po nieprzespanej nocy spędzonej w wirze stołecznego szalu, zdenerwowany, ze spalonym podniebieniem, z gorączką na ustach, każe się parzyć w kąpieli — *à la racherie*. Jedzie na szklankę mleka prosto od krowy. Spółka Erckmann-Chatrian chce dostarczać Francji mleka prosto od krowy. Zamiast kobiety wiarołomnej, zamiast półświatka, zamiast kokoty, które ze sceny francuskiej zrobiły zwierciadło społeczeństwa tak fałszywe, że się zdawało jakby instytucja, na której Francja stoi, było wiarołomstwo, a źródłem dochodów był nierząd, — wszak Dumas powiedział, iż nie będzie niedługo rodziny we Francji, w którejby nie było funduszy zebranych sprzedaniem się kobiety, — zamiast tyle wstydu i tyle upadku, wprowadzają pp. Erckmann i Chatrian na scenę uczucia proste, nieczyste gruntu ludzkiej natury, dużo cnoty i dobroci, przedewszystkiem dużo moralów, sentencji, pedagogji. Co najważniejsza, że się to podoba. Paryżanin daje się uczyć, słucha i rozczula się, ociera łzy i bije oklaski.

Kubek w kubek jak przed wiekiem i przed potopem. Dzisiejsza „sztuka“ (*pièce*) nazywała się wtedy *comédie sérieuse*, wprowadzano wtedy burzującą i sceny z życia mieszczańskiego, na scenę którą dopiero co bogi i Atticusy i Ciny opuścili. Dziś przyszła kolej na lud. Ten lud, z którego parwenjusz dotąd tylko śmiał się lub przed którym drżał ze strachu. Zamiast skomplikowanych motywów nowożytnego człowieka, a zwłaszcza paryżanina, uczuć kilka, jedno, dwa, proste, silne, wypełniające całego człowieka. Zamiast sceptycyzmu i pesymizmu, cnota, dobroć, szlachetność, uczciwość. I to stara recepta. Już Diderot mówił: *Uczciwość, pincez cette corde*, szczytaj tę strunę a odczwie się i zadrzy w wszystkich duszach. To też autorowie „Braci Rantzau“ szczytają te struny aż do skutku. Nic dziwnego, że przesadzają.

ją. Nic dziwnego, że wpadają w ton *larmoyant*, że sztuka staje się często melodramatem.

Dla nas brakuje uroku, który dla francuza daje tej sztuce tło lotaryjskie i echa z za Wogezów. Aniśmy tak „przepięci“ żebyśmy szczególnie łaknęli lagodzących mikstur. Ale i nam francuski dramat nabroił tyle, że każda rzecz zdrowsza, pożądana. To pewna, że są tu efekta pełne dramatyczności, jest geniza uczuć i charakterów, która obstoi za rozwój intrygi. Jest prawda w wyrazie namiętności, która więcej warta niż kaszka kalemburów, podkasanych konceptów, błyskotek francuskiego sprytu.

Jakie jej wykonanie w krakowskim teatrze? Wiecie, że krakowska scena skondemnowana na to, żeby była pinięra, a jak się sadzonki odchowają i odrosną — to nam je zabiera Warszawa, Lwów, Petersburg. Żelazowski, Stepowski, Sobiesław, Kalużyńska robią co mogą i robią dużo. Usterki czy braki należą do naszej domowej sprawy, więc za nie procesu przed wami nie będę wytaczał. A i chwalić się boję, żebyście nam znowu kogo nie zabrali...

Doniosłem wam telegraficznie o uchwałę komisji statutowej Muzeum narodowego sztuki, pod który podczas jubileuszu Kraszewskiego węgielną kamień położył Siemiradzki, ofiarując swoje „Pochodnie Nerona.“ Była obawa, żeby cała sprawa, która od tylu lat błąka się gdzieś po komisjach, nie poszła na złe tory. Fałszywy statut mógłby zwichnąć w zawiązku cały pomysł, od którego urzeczywistnienia zależy istnienie galerji narodowej sztuki. Była obawa, iż fałszywy lokalny patryjotyzm *vulgo* egoizm, da sprawie najfałszywszy obrót. Statut przez „nieznawców“ ułożony, bez zapytania opinji znawców po za Krakowem i po za Galicją, o mało że nie przeszedł *en bloc* na radzie miejskiej. Dzięki wdaniu się prasy, która poparła gorąco domagania się w tym kierunku krakowskiej *Reformy*, komisja statutowa za inicjatywą prezydenta Wejgla postanowiła opublikować projekt statutu wraz z motywami i zostawić sześć tygodni opinji do zorjentowania się, poezynienia uwag i zaproponowania poprawek, poczem statut ulepszony przyjdzie przed radę miejską Krakowa. Kraków ma być wiecznym depozytariuszem tej galerji, na którą się składa cała sztuka nasza.

Kraków jako miasto złożył hołd mistrzowi, co stworzył „Hołd pruski“ i krajowi go darował, dając Matejce obywatelstwo honorowe. Społeczeństwo, młodzież, kolonja artystyczno-literacka chciałyby jeszcze ze swej strony złożyć wyraz czci i podziękii. Otóż organizuje się „coś“, o czem wam niebawem doniosę, na co się złożę czytelnia akademicka, Koło artystyczno-literackie i Towarzystwo muzyczne.

R.

O MATEJCE.

Nareszcie przez usta Ranzoniego wypowiedziała i *Neue freie Presse* swe zdanie o „Hołdzie“ Matejki.

Ze strony osławionego tego dziennika, występującego zawsze przeciw wszystkiemu co nasze, trudno było spodziewać się przychylności dla polskiego mistrza — krytyk jednak umiał być i pozostał sprawiedliwym i bezstronnym sędzią.

Czuł też ze słów Ranzoniego, iż to co o obrazie pisze nie jest pochwałą wywołaną silnem, chwilowem wrażeniem — są to zdania wytrawego znawcy, oddającego sprawiedliwość aredydzieli z niewzruszoną wiarą w słuszność własnego wyroku.

Ranzoni zwraca przedewszystkiem uwagę na szlachetne traktowanie postaci i wyrazu twarzy odwiecznych wrogów Polski, Niemców. „Nie nadal im Matejko cech przygnębia i upadku — przeciwnie w twarzach ich jest wyraz pewności niezachwianej wiary w przyszłość lepszą, która kiedyś do nich należeć będzie. O tem wie najlepiej blazen, zadržony ironicznym wzrokiem na tę komedję hołdu... Nigdzie jednak przesady dopatrzyć nie można — ani w tej pewności siebie prusaków, ani w sztylerstwie blazna, ani w niepokoju i zadumie malującej się na twarzach polskich panów. Nigdzie karykatury, wszędzie w charakterystyce postaci artystyczna miara. Każda z nich — to odtworzona pędzlem biografja.“

Też same, co w charakterystyce osób, harmonja i zachowanie miary widnieje, zdaniem krytyka, w traktowaniu akcesorjów i grup. Ani złoty polski miednic napakowanych monetami, ani mieniąca się dalmatyka króla nie maza harmonji barw, nie psują piękności, szlachetnego kolorytu. Parę uchybień w perspektywie dopatrzyć nawet trudno wśród tylu świetnych zalet, przykrywających wzrok do siebie.

Jednem słowem: „jest to prawdziwy historyczny obraz, ponieważ przedstawia nam niemałego znaczenia epizod dziejów we właściwy sposób; szlachetny w linjach, pełen życia, przez wybitną, silną charakterystykę, świetny, harmonjijny w kolorycie, jest aredyziellem jednym z najwybitniejszych w naszych czasach, stojącym na równi z najbardziej cenionymi utworami mistrza.“

Ale nietylko Matejce oddaje słuszność surowy tyle wiedeński krytyk. Z niekłamana, szczerym ironją i oburzeniem wspomina o owym niefortunnym komentarzu do „Hołdu“, pióra p. Marjana Gorzkowskiego. „Szkoda — pisze Ranzoni — zaraz na wstępie — iż obraz nie przybył sam jeden do Wiednia, ale w towarzystwie tak licej broszury. Cześć ona koniecznie aredydzieli Matejki nadać jakąś cechę szowinizmu, jakąś niesmaczną tendencję, o której mistrzowi zapewne ani się śniło. Jest to bazarzanna niepotrzebna, pełna banalności i śmieszności — o której się na szczęście wobec piękności „Hołdu“ nie wspomina.“

I doprawdy, mówiąc już bez żadnej ogródki, mógłby też raz przeciw pan G., porzucić rolę komentatora Matejki i przestać go narażać przed „wszelakiemi nacjami.“

J.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

— Ministerjum dóbr państwowych, jak donoszą gazety rosyjskie, wypracowało projekt reorganizacji instytucji wykonawczych swego wydziału, mający na celu wzmocnienie nadzoru nad lasami i dobrami skarbowymi.

— Według *Nowosti*, ministerjum skarbu gromadzi dokładne dane o ilości gruntów, kupionych przez włościan do dnia 13-go stycznia 1881 roku.

— Ministerjum skarbu, jak donosi *Russk. Kur.*, zwróciło uwagę na zbyt znaczną różnicę stopy procentowej pomiędzy procentami płaconymi od wkładów a pobieranymi od pożyczek. W tym celu zamierza ono wystąpić z projektem unormowania tej różnicy. Stosowny przepis wejdzie do nowo projektowanych przepisów, ograniczających zakładanie banków akcyjnych i zmieniających niektóre punkta ustaw bankowych. Ministerjum jest zdania, iż różnica nie powinna przenosić 2%, gdy tymczasem obecnie dochodzi ona nieraz do 4%.

— Departament poczt i telegrafów zawiadamia, iż w Wiewiórzanach i Nowem Mieście, w gubernji kowieńskiej, otwarte zostały tak zwane „posilkowe“ stacje telegraficzne; na stacji telegraficznej w Kobrynju przyjmowana będzie na przyszłość i korespondencja międzynarodowa.

— Droga żelazna warszawsko-wiedeńska miała we wrześniu r. b. dochodu ogółem rs. 723,354 kop. 34, w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 669,104 kop. 76, a zatem w roku bieżącym więcej o rs. 54,249 kop. 58; dochód ogólny kolei warszawsko-bydgoskiej we wrześniu r. b. osiągnął sumy rs. 86,037 kop. 12 1/2, w tym samym miesiącu roku poprzedniego rs. 82,944 kop. 90, czyli że w roku bieżącym dochód zwiększył się o rs. 2,092 kop. 22 1/2.

— Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej stara się o nabycie od włościan wsi Porabka, w okolicach Sosnowic, 1,815 przętów gruntu, potrzebnych pod budowę linii do kopalni węgla Kazimierz; także starania podjęte będą o kupno 1,368 przętów gruntu od włościan wsi Niemiec.

— Projektowane zmniejszenie personelu służby kolei warszawsko-wiedeńskiej wprowadzone zostaje w ten sposób, iż posady po zmarnych lub wyszłych ze służby urzędnikach nie są obsadzane.

— *Berl. Börs. Ztg.* otrzymała z Petersburga wiadomość, iż dyrekcja Banku handlowego warszawskiego zamierza rozszerzyć działalność swojej filji w Petersburgu, przyczem projektują również zmianę zarządu.

— Z rozkazu p. oberpolicmajstra delegowaną niedawno została specjalna komisja, celem zrewidowania pod względem sanitarnym i w ogóle urzędzeń bezpieczeństwa wszystkich hoteli, zajazdów, oraz mieszkań meblowanych („*chambres garnies*“). Z raportu komisji dowiadujemy się, iż prawie wszystkie hotele nawet pierwszorzędne, oprócz rzymskiego, o którym w raporcie wzmianki niema, grzeszą pod względem porządku. Wskutek tego zalecono stanowcze przerobki i urządzenia. Mieszkania meblowane przedstawiły się w stanie najfatalniejszym, co znów spowodowało p. oberpolicmajstra do wydania nakazu zamknięcia kilku z nich, a zwłaszcza na Pradze. Dla wykonania poleceń komisji władza policyjna wyznaczyła termin do dnia 13 listopada (n. s.)

— W planie regulacyjnym Wisły, w okolicach Warszawy, oznaczono następujące kierunki nowych wałów miejskich, których wzniesienie uznane zostało za nieodzowne, celem zabezpieczenia okolicy od wylewów: 1) od wału miejskiego przy rogatce czerniakowskiej, brzegiem Wisły przez łaki Czerniakowa do wsi Siekierki Wielkie, dalej przez Siekierki Małe, Augustówkę do wsi Willanowa aż pod sam park; 2) od Goławia (gmina Wawer, prawy brzeg Wisły) w kierunku Wisły do karczmy Bluszczy, dalej nad brzegiem rzeki wzdłuż wsi Las, Zerzno, Woli Zerzeńskiej, Międzyszyna i dalej równolegle brzegiem Wisły do końca powiatu warszawskiego.

— Z powodu robót tramwajowych na Krakowskim-Przedmieściu, wozy i omnibusy najęte były przez służbę policyjną zwracane na najbliższe równoległe ulice.

— W dniu 31-ym b. m., we wtorek, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali posiedzeń magistratu odbęda się wybory na członków sądu handlowego warszawskiego, tudzież na starszego i podstarszego zgromadzenia kupieckiego.

— Opiekunom cyrkulowym Towarzystwa opieki nad zwierzętami udzielono prawo wywieszania na bramach domów stosownych napisów, a to celeni łatwiejszego w razie potrzeby ich odnalezienia.

= R. t. senator Gerard, b. prezes izby sądowej warszawskiej, przeniósł się już do Petersburga.

= P. Aleksander Głowacki (Bolesław Prus) został zatwierdzony na stanowisku redaktora *Nowin*.

= W klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie zmarł w tych dniach ks. Franciszek Pluciński z zakonu Pawła pustelnika.

= Z literatury.

* Nakładem redakcji *Przewodnika pedagogicznego* ukazała się broszurka prof. Korzona „o nauczaniu historii”, mająca na celu wyłazanie usterków w operacji komisji, powołanej przez rząd galicyjski do skreślenia projektu reformy szkolnej.

Rzecz napisana rozumnie, wolelibyśmy jednak, aby autor przymieszką racjonalistowskich sądów nie obniżał poważnej pracy.

* Widno, iż autologicie cieszą się u nas wybornem powodzeniem, skoro co pewien przeciąg czasu ukazują się nowe tego rodzaju publikacje.

Po „Antologii” Altenberga i „Kwiatach rodzinnych” Gebethnera i Wolffa wydała obecnie zabiegłwa firma Ferdynanda Hösicka obszerny zbiór poezyj zatytułowanych „Lirnik polski”.

Jestto praca p. Wandy Żeleńskiej, małżonki znakomitego kompozytora, poparta ilustracjami olówka Gersona.

W „Lirniku” wydanym kosztownie mieszczą się obok utworów współczesnych poetów niejednokrotnie najświetszego stempla, strofy ojca poezji naszej, dalek Reja, Szarzyńskiego, Szymonowicza, Acerna, Drużbackiej, Karpińskiego, Węgierskiego, Woronicza, Krasickiego, co bezwątpienia rzeczy całej dodaje sporo wartości.

* W ostatnim numerze *Tygodnika ilustrowanego*, osoby uproszone do rozdziału procentów półrocznych od funduszu stypendjalnego imienia J. I. Kraszewskiego (w ilości rs. 9,600) ogłaszają listę uczniów, którzy z niego otrzymali wpisy.

Uczniów tych jest 13, a mianowicie ze szkoły handlowej 2, ze szkoły realnej 1, z gimnazjów klasycznych 10.

Suma rozdanych wpisów wynosi rs. 240.

Mówiąc raz o *Tygodniku* zaznaczyć winniśmy, iż w tym samym numerze spotykamy już widok Oleśka, miejsca urodzenia Jana III-go, zamku, który Galię zakupiła obecnie, aby go uczynić gniazdem namiataku po bohaterze chrześcijaństwa.

Zwracamy też uwagę i na obszerną pracę zamieszczoną w *Tygodniku* p. t. „Pierzchowiec i Winnogóra”, skreśloną piórem M. Krzywda Kępieńskiego.

Jestto właściwie wyczerpująca biografia generała Henryka Dąbrowskiego, który miał więcej zasług niż szczęścia, więcej serca i gorącej miłości dla kraju, niż sprawiedliwych sędziów i krytyków własnej działalności...

* P. Aniela B. przełożyła na język polski dwie powieści: angielską „Zwiądła jak kwiatek” pióra Rhode Broughton i francuską Elie Berthet „Krywica wierności”.

Oba te twory ukazą się w jednym z pism tygodniowych.

* Sprechen sie polnisch?

Pod tytułem tym ukazał się przewodnik do nauki języka polskiego, ułożony dla Niemców przez F. A. Połockiego i wydany w Lipsku, nakładem tamecznej firmy C. A. Kocha.

Poprzedza rzecz krótki zarys gramatyki polskiej, oraz słownik najpotrzebniejszych w potocznej rozmowie wyrazów, a główną jej zaletę stanowią dokładne wskazówki, jak wyraz każdy wymawiać należy.

Niemieckie pisma chwala książkę i polecają ją szczególnie samoukiem.

* Ukazał się z druku „Katalog dra Ringseisa”, prof. wydziału medycznego w Mnichowie, z obszernym zbiorem obejmującym „polonica”.

* W tych dniach ukazał się pierwszy zeszyt nowego przeglądu: *Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen*.

Wydawcą jest znany polakożerca Meyer, archiwista z Poznania.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Kumoszki windsorskie”; wtorek: „Lunaticzka” (występ p. Varesi); środa: „Pan Twardowski” (występ p. Giury); czwartek: „Lunaticzka” (występ p. Varesi); piątek: „Syn puszczy”; sobota: „Purytanie”; niedziela: „Flick i Flock” (występ p. Giury).

Teatr różnaitości.

Poniedziałek: „Maz od biedy”, „Livia Quintilla”, „Bibiński” i „Filizanka herbaty”; wtorek: „Córka pana Fabrycjusza”; środa: „Piękna” (po raz pierw-

szty; czwartek: „Piękna”; piątek: „Fortepian Berty”, „Preludjum Szopena”, „Jesień” i „Przysięga Horacego”; sobota: „Piękna”; niedziela: „Piękna”.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Rabusie zwierzyny”; wtorek: „Grube ryby” i „Lischen i Fritzchen”; środa: „Bettina”; czwartek: „Na wsi”; piątek: „Bettina”; sobota: „Proces Veauradieux” i „Beben”; niedziela: „Na wsi”.

* Pojutrze na scenie teatru różnaitości dany będzie czteroaktowy dramat Wl. Okońskiego pt. „Piękna” w interpretacji pań: Lüdwiej, Ładnowskiej i Wisnowskiej, oraz pp. Kriolikowskiego, Kotarbińskiego, Leszczyńskiego, Rapackiego i Tatarkiewicza.

* W dniu wczorajszym wszystkie trzy teatry szczerze zapelnione były publicznością.

W wielkim oklaskiwano pannę Giuri, która z powodzeniem „odtworzyła” zwinną kwiciarkę w balacie „Pan Twardowski”.

W teatrze różnaitości sympatycznie przyjmowano „Wspólne winy” p. Galasiewicza, nie szczędząc okłasków autorowi i artystom, wreszcie w teatrzyku małym bawiono się (?) na przepieprzonej „Bettinie”.

* Panna Leslino, primadonna dramatyczna goszczącej u nas trupy włoskiej, opuściła już Warszawę.

* W operze „Purytanie”, którą usłyszeć mamy w sobotę, główne partje odśpiewają pani Varesi i Marini.

* Podobno występy p. Stefana Wołoszki na scenie królewskiej w Sztokholmie idą pomyślnie.

Publiczność zgromadza się na nie beznie, krytyka zaś przyznaje panu W. dobrą szkołę i talent sceniczny.

Pan W. śpiewał już Radamesa w „Aidzie”, „Fausta” i partję Alfreda w „Traviacie”... po polsku.

Widocznie młodemu śpiewakowi służy klimat szwedzki...

= Modrzejewska... malarka.

Jeden z dzienników zagranicznych donosi, iż ostatnie wakacje letnie w Anglii strawiła Modrzejewska na dalszej nauce... malarstwa, które już przedtem nie było jej obcem!

Powieść też z sobą miała do Londynu wiele prac, głównie pejzaży, podobno pochlebnie przez znawców ocenianych.

Ileż talentów w jednej osobie!

= Konkurs.

Nieporozumienia pomiędzy władzą administracyjną a komitetem teatralnym Towarzystwa dobroczynności zostały przed kilku dniami zupełnie usunięte i dobre stosunki na korzyść filantropijnego zadania tej sympatycznej sceny przywrócone.

Znalazł się pewien szlachetny ofiarodawca, który bezimiernie na ręce przewodniczącego w tym komitecie, p. M. Gawalewicza, jako wnioskodawcy — złożył sumę 150 rs. z przeznaczeniem takowych na nagrodę konkursową dla autora względnie najlepszej komedji jednoaktowej, nadającej się do repertuaru sceny amatorskiej.

Po ułożeniu warunków konkursu i wyboru sędziów, termin nadsyłania utworów bliżej określony zostanie.

= Lekcje wieczorne.

Wczoraj oglądaliśmy salon przy placu Krasiańskich, urządzony w sposób zupełnie odpowiedni na odczyty wieczorne, o których niedawno w piśmie naszym wzmiankowaliśmy.

Słyszeliśmy, że nazwiska prelegentów dają zupełną rękojmię powodzenia zakładu.

Byłoby do życzenia, aby w zamierzonym programie pomieszczono wykłady estetyki, oraz ekonomji politycznej.

Podobno wiele dam już się zapisało.

= Szkoła sztygarów.

Już od dość dawna agituje się sprawa założenia w Dąbrowie fachowej szkoły sztygarów.

Dotąd zebrano na ten cel przeszło 30,000 rs., które pozostają w depozycie Banku polskiego.

Świeżo zaś miejscowi właściciele kopalń podjęli chwilowo uspięną sprawę tej szkoły i zadeklarowali się wnosić roczne składki rozmaitej wysokości, na utrzymanie zakładu.

Wkrótce zapewne pożyteczna tyle dla Dąbrowy szkoła sztygarów otwartą będzie.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Wydział Towarzystwa wioślarskiego powziął bardzo trafny projekt sprowadzenia z Hamburga zdolnego majstra z tamtejszej fabryki statków i łodzi, któryby tu na miejscu wynuczył swego rzemiosła naszych specjalistów nad Wisłą.

W tym celu kilku członków wydziału na własny koszt udaje się za granicę, aby, zwiedzivszy tam-

tejsze fabryki, zastosować co się da w tej galezi przemysłu do naszych potrzeb i na naszym gruncie

Zarazem poruszono na ostatnim posiedzeniu wydziału myśl założenia organu Towarzystwa wioślarskiego w formie miesięcznika, któryby pomieszczał sprawozdania i informacje, dotyczące nowo założonej instytucji i sportu wioślarskiego.

= Ciekawe spostrzeżenia.

W *Reichsbote* znajdujemy listowanie z Warszawy w materji dość żywej.

Korespondent zastanawia się nad porządkami domowemi, przyczem nadmieniam, że miasto nasze przedstawia osobliwość *sui generis*, godną zaznaczenia...

Oto przy każdej odmianie bruków, przedsiębiorcy nie zrzucają warstwy istniejącego nasypu, lecz tworzą nowy pokład, skutkiem czego powstaje nowy poziom ulicy a zatem i trotuaru.

Tymczasem domy stoją w miejscu i okna w podziemiach opuszczają się.

Korespondent upatruje w tem przyczynę powodzi warszawskich, oraz szkód, jakim właściciele domów podlegają.

= Góra przemysł krajowy!

Ktoś dowcipny a bystry zrobił w tych dniach następującą uwagę:

— Anglicy urządzą nam kanalizację, belgijczycy tramwaje, amerykanie telefony, francuzi światło elektryczne, a my... płacimy!

= Uposażenie stróżów.

W jednym z dwupiętrowych i dość obszernych domów jest stróż, mający, jak to zwykle stróż, żonę i kilkoro dzieciak.

W domu tym, na utrzymanie porządku na dwojgu schodach, gankach, sieniach, podwórku i innych miejscach, oraz przed domem, stróż ten musi poświęcić dzień cały; wreszcie jako stróż, powinien być prawie nieodstępnie w domu, nie może więc myśleć nawet o żadnym innym zarobku.

Tymczasem całe uposażenie jego stanowi: ciemna bez powietrza i podłogi piwnica, i... całe 5, wyrażnie pięć rubli miesięcznych zasług...

Oprócz tego, na oświetlenie dwojga schodów, gdzie potrzeba palić pięć lampek, otrzymuje jednego rubla miesięcznie, co wynosi ni mniej ni więcej, jak tylko 1/4 grosza na oświetlenie jednej lampki przez cały wieczór.

W takim położeniu rzeczy nastroczają się następujące pytania:

1) Jak taki stróż winien się urządzać, aby pod względem oświetlenia uczynił zadość i przepisom policyjnym i słusznym wymaganiom lokatorów?

2) Co powinien zrobić, aby się wyżywił wraz rodziną?

3) Czy mieszkańcy tego domu, płacący dość wysokie komorne, mogą ufać w sumiennosc i uczciwość stróża, tak niedostatecznie uposażonego?

Spodziewamy się ciekawego wyjaśnienia tej kwestji.

= Nasze rozrywki.

Jeden z wielbicieli teatru komunikuje nam następującą przygodę.

Potrzebując czterech biletów na przedstawienie wczorajze w teatrze małym, p. N. udał się o 4 1/2 godzinie po obiedzie do właściwej kasy, gdzie jednak zapewniono go, iż już żadnych biletów, oprócz „stojących”, niema.

Trudna zaiste rada.

Mając jednak specjalny interes dostania się do teatru, p. N. od niechcenia rzucił stojącemu w pobliżu kasy posłańcowi pytanie, czy nie mógłby sprzedać biletów.

Ku wielkiemu zdziwieniu otrzymał odpowiedź twierdzącą.

Dla przekonania się o tej przykrej rzeczywistości, p. N. zgodził się na cenę, przez posłańca postawioną i w pięć minut żądane bilety posiadał.

Charakterystyczne!

= Mniemana karmelitanka.

Miejscowości pograniczne Królestwa i Ks. Poznańskiego zwiedza od pewnego czasu kobieta w średnim wieku, wyludzająca w wszelaki sposób ofiary na odbudowę jakiegoś zakonu czy też kościoła karmelickiego.

Mieni się ona Marją Grabowską z Warszawy i powinowatą hr. Działynskich, do czego żadnego nie posiada prawa, będąc prostą tylko oszustką.

Władze zwróciły na nią swoje oko.

= Podpalenia.

W domu pod nr 16 przy ulicy Śliskiej spostrzeżono w sobotę podłożony ogień.

Plomienie stłumili mieszkańcy.

Podpalacza na razie nie wykryto.

Również podłożono ogień pod komórkę drewnianą w domu pod nr. 428 na Pradze.

Na szczęście, podpalka sama zgasała.

= Osza

W dniu wczorajszym zapadło na oszę kilka osób dorosłych i dwoje dzieci.

Chorzy znajdują się w domu pod nr 9 przy ulicy Piekarskiej i w domu pod nr 4 na Krzywem Kole.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym w hotelu słowiańskim, przebywający tam czasowo pan R., chcąc odebrać sobie życie, zażył trucizny.

Następnie gdy mu się to niedostatecznym wydało, R. wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk.

W upadku nieszczęśliwy poniósł silne obrażenia. Odwieziono go jeszcze żywego do szpitala, lecz niema nadziei utrzymania samobójcy przy życiu.

= Dwa wypadki nagłej śmierci.

W domu pod nr. 11 przy ulicy Smocznej Antonina C. z niewiadomej przyczyny zmarła nagle.

Na Pradze pod nr. 150 zmarł też nagle wskutek aneurysmu serca 66-letni starzec.

= Projekt.

Ciechocinek nie posiada, jak wiadomo, dotąd żadnej miejscowości, do którejby osoby używające tam kuracji wycieczki odbywać mogły, tak konieczne dla powodzenia wszelkich zakładów kąpielowych.

Jedynym takim miejscem jest laszek niedaleko od plantu drogi żelaznej położony, niedostępny jednak dla publiczności z powodu niedogodnej i kosztownej komunikacji na furmankach.

Otóż rzucono myśl, czy nie dałoby się uzyskać pozwolenia na kursowanie kilku wagonów kolei konnej od dworca ciechocińskiego do domku dróżniczego nr 4, co z powodu małego ruchu pociągów między Aleksandrowem a Ciechocinkiem byłoby rzeczą wcale możliwą.

Chodziłoby tylko o urządzenie przy wspomnianym domku zwrotnicy, czyli żeberka, na które wchodziłby wagon przybywający na miejsce przeznaczenia.

Dla zabezpieczenia zaś plantu od kopyt konia, należałoby wyłożyć na całej przestrzeni, miejsce między szynami, dwucalowymi balami, lub jaki inny, bardzo zresztą prosty obmyślić środek.

Rozkład jazdy zatwierdzałaby, ma się rozumieć, dyrekcja drogi żelaznej.

Dla kuracji szów ciechocińskich byłaby to prawdziwie przyjemna niespodzianka.

= Odkrycie archeologiczne.

Ziemia nasza posiada jeszcze w swem łonie bogate ślady dziejów, których była widownią i cenne zabytki przeszłości.

Co rok prawie socha lub plug oracza wydobędzie na wierzch z ukrycia jakąś skorupę łzawicy lub szczytki dawnej zbroi.

Oto niedawno w dobrach Ujazd p. Jana Orsetti w opatowskim, w pobliżu starożytnego zamku Krzyżtopory, zatrudniony fernal wyorał bombę z 36 sztukami starych monet.

W ich liczbie znajduje się pięć dukatów z XVII wieku, dziesięć srebrnych pieniążków z tejże epoki, trzy wielkie monety srebrne polskie z 1564, 1610 i 1631 roku i kilkanaście srebrników z 1660 roku.

Znalazca skarb ten oddał właścicielowi dóbr Ujazd, który sownie go nagrodził.

= Polowanie.

Przed kilkoma dniami w majątku Jabłoń, w siedleckim, odbyło się wielkie polowanie na bażanty, na które przybyło wielu myśliwych, nawet z stron dalszych.

Rezultat łów okazał się świetny, padło bowiem przeszło 600 sztuk tych pysznych ptaków, rozmnożonych bardzo licznie w wspomnianym majątku.

= Na sposoby biorą się!

Pokątni doradcy wpadli na nowy sposób wyzykiwania ciemnych wieśniaków.

W karczmie przy kieliszku piszą im prośby do sądu, naklejają marki, kopertują i kładą adres — wszystko to w obecności klientów.

Po odebraniu zaś honorarium i poczęstunku prowadzą nieoglednych właścicieli do skrzynki pocztowej, do której ciż własnoręcznie podania swoje wrzucają.

Wszelkie więc pozory są tu zachowane...

Zachodzi tylko mała okoliczność, zmieniająca postać rzeczy.

Oto doradcy ci, zamiast adresować papiery do sądu, adresują do samych siebie...

Podobne nadużycie wykryto świeżo w lubelskim.

= Jeszcze bankructwo.

Sąd okręgowy piotrkowski ogłasza czwartą z kolei w ostatnich trzech tygodniach upadłość łódzkiego kupca Moszka Jakubowicza.

Nie wesoło!

= Falszerze monet.

W Łodzi wykryła w tych dniach policja fabrykę fałszywych pięciokopiejeków.

Zabrano formy i maszyny do wybijania, oraz przyaresztowano kilka osób.

= Rzadka kradzież.

Biurowo pocztowe w mieście Płońsku nawiedzili niedawno rzezimieszkowie.

Świadomi widocznie porządków biurowych dostali się do wnętrza przez lufkę.

Tu podrywali zamki u stolików, gdzie naturalnie nic nie znaleźli, rozbili kilka puszek, zawieszonych na ścianach a nie zdjętych na noc, dla ofiar dobrowolnych, zabrali z nich kilkanaście rubli i uknęli również przez okno.

Dotąd na ślad ich wpaść nie zdołano.

= Zabójstwo.

Sąd kaliski rozstrząsał niedawno sprawę o zabójstwo Kołodziejczyka, jednego z zamożniejszych gospodarzy we wsi Skarzyn.

Na ławie oskarżonych siedział właściciel tejże wsi Klimek, ojciec pięciorga dzieci i żonaty.

Ciało denata znaleziono w polu krwią zbroczone białych pszczoł.

Tylko energii miejscowej policji należy zawdzięczać wykrycie zbrodniarza.

Kl. pozostawał w stosunkach z żoną Koł. i ta okoliczność podała mu nóż do ręki...

Sąd skazał Kl. na 15 lat ciężkich robót w kopalniach i dożywotnie osiedlenie w Syberji.

= Zbrodnia.

W jednej z karczem w powiecie płońskim rezerwista Michałowski pokłócił się z sołtysem miejscowej wsi Pomiechowa, Pajakiem.

Atmosfera wiejskiej resursy widocznie rozgrzała jego nerwy, gdyż w ferworze waśni uderzył kamieniem w głowę przedstawiciela administracji wioskowej.

Sołtys przy pomocy współmieszkańców usiłował przytrzymać napastnika, lecz ten, dobywszy szybko noża z kieszeni, zadał nim Pajakowi dziewięć ran, potem ratował się ucieczką.

Zdołano jednak wkrótce odszukać zbrodniarza, który obecnie pozostaje w ręku sprawiedliwości.

= Pożar w kopalni.

Przed kilkoma dniami, w osadzie górniczej Niemcy, w zabudowaniach należących do kopalni „Fehls”, wynikił gwałtowny pożar, który pomimo pomocy nadbiegłych górników zniszczył zupełnie dwa spore murowane budynki, mieszczące w sobie windy, pompy i inne przyrządy.

Straty wynikłe z tego powodu są nader dotkliwe, tembardziej, iż wszelkie roboty na pewien czas wstrzymane być muszą.

= Wypadki.

* Przejechanie.

Na Nalewkach powożący wozem rzeźniczym najechał na S. Jonec K. lat 13 liczącą i przewrócił ją.

Koło wozu przeszło jej przez lewą nogę.

Winy zbiegł.

* Na ulicy Bagno, Chaskiel F. najechał na policjanta O. i skaleczył go silnie.

* Wojciech B. powożący do ożka nr 160 na Dzikiej wjechał w ryzostok.

Siedząca w dorozce pani T. z dwójkiem dzieci wypadła na bruk i poniosła wraz z niemi dotkliwe obrażenia.

Pokazało się, iż przyczyną wypadku była ślepotka konia. Winy pociągnięty został do odpowiedzialności.

Ze świata.

× W kole literackim lwowskim odbyły się w tych dniach doroczne wybory. Większością głosów wybrani zostali: na przewodniczącego Roman ks. Czartoryski, na jego zastępcę prof. dr Leon Biliński, na sekretarza Władysław Belza, na członków wydziału pp. Jan Amborski, dr Anatol Lewicki, dr Stanisław Szachowski i Albert Wileżyński. Na temże samem posiedzeniu wybrano przez akklamację i wśród gorących oklasków na honorowego członka Koła — Jana Matejkę.

× Myśl kupna Oleska na własność kraju rzucić miał podobno pierwszy poseł Jan hr. Zamoyski.

× W Krakowie zmarł w tych dniach Kazimierz Kiciński, b. żołnierz b. w. polskich, przeżywszy lat 72.

× Teatr poznański pod dyrekcją p. A. Podwyszyńskiego otwarty został w dniu wczorajszym. Dane było widowisko z trzech sztuk jednoaktowych, między którymi naturalnie figurował „Złoty cielec”. Nowy dyrektor przemawiał przyzwroście do publiczności.

× Mężna niewiasta. W 40-ym obwodzie wyborczym miasta Poznania (na Tumie) przybyła, jak donosi *Kur. poz.*, do wyborczego lokalu kobieta polka i zażądała, aby jej pozwolono oddać głos za chorego męża. Z trudnością tylko zdołano tej dzielniej kobiecie wytłumaczyć, iż takie zastępstwo nie jest dozwolone.

× We Frankfurcie nad Menem otwarto wystawę aparatów kościelnych, oraz ubiorów religijnych. Pomiędzy

okazami zwracały uwagę dwa ornaty z XVI-go wieku i kielich ze zbiorów niegdyś Puławskich.

× Matka Oberdanka. Pani Ferencicz udała się oędaj do prezydenta ministrów hr. Taaffe, by uprosić go o popieranie wobec cesarza sprawy jej syna. Hrabia przyjął ją natychmiast — oświadczył jednak, iż ten właśnie wypadek uchyla się z pod jego kompetencji i że nie tu on poradzić nie może. Zrozpaczona matka rzuciła się do nóg ministra powtarzając swą prośbę, na co ten odpowiedział: „Syn pani ciężko zawinił wobec prawa i społeczeństwa. Jednak łaska i dobroć cesarza jest wielką. i możesz pani mieć nadzieję, iż i w tym razie sprawiedliwość lasce ustąpi miejsca.” Prezes ministrów rozmawiał przez tłumacza, ponieważ pani Ferencicz zna tylko język włoski. Z pałacu ministra udała się biedna matka do kościoła św. Stefana, gdzie przez czas długi modliła się gorąco...

× W Monachjum wyszła powieść pod tytułem: „Hrabina Vera” pióra autorki nie bez talentu Heleny Racowitza-Dönniges-Lassalle, kilku bowiem małżonków miała ta pani ..

× Alfons Daudet wykończył nową powieść pod tytułem: „L'évangéliste.”

× Nowa operetka Lecoq'a „Serce i ręka” doznała w Paryżu wyborowego przyjęcia.

× Sarah Bernhardt, podróżująca jak Ahaswer po całej kuli ziemskiej, bez chwili wytchnienia, zaproponowała w tych dniach jednemu z impresariów umowę, żądając za trzy miesiące... 1,700,000 franków!!! Jeśli tak dalej pójdzie, to wkrótce miliard franków za jeden miesiąc nie będzie dostatecznym uposażeniem dla skromnej artystki...

× W Berlinie występować ma wkrótce trupa dramatyczna złożona z samych... karłów!

× Międzynarodowy turniej szachowy organizuje się na przyszłą wiosnę w Londynie. Zebrano już fundusz na nagrody. Spodziewany jest współdziałanie Szymona Winawera.

× Do czego też nie używają teraz telefonu! Świeżo w Dreźnie wyprawiło pewne towarzystwo muzyczne, jednemu ze swoich gorliwych członków, serenadę. Uczeszo ny nią zamieszkiwał w jednej z oddalonych części miasta i wysłuchał za pomocą telefonu mów, oraz śpiewów, zgromadzonych w lokalu Towarzystwa kolegów, nie wychodząc z domu! Zapytano go najpierw czy jest u siebie, po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej odspiewano przed aparatem kwartet Härtla, i w końcu serdeczne podziękowanie siedzącego wygodnie przed swym komiolkim jubilata przyjęto okrzykami. Czyż nie dobry i wygodny sposób?

× Pomysłowość. Pewien zapalony myśliwy, strawiwszy sporo czasu na polowaniu, umyślił dzień przedziwny, by milej rozrywki nie przerywać... Na polu więc za jego wskazówką ustawiono lokomobilę zasilającą obręgnięciem elektryczną lampę zawieszoną na wysokim drzewie zwabione, na światło lecące ptaki zabijano setkami. Działo się to w Anglii, w Lancashire.

× W Wenecji zmarł nagle Giorgio Manin, jedyny syn Daniela Manin, prezydenta republiki weneckiej w r. 1848. Zgasły był jednym z „tysiąca Garibaldi” pod Marsalą.

× Niepomyślna wieści nadchodzą z krainy winnic z Dordogne i z Charentes. Niepogoda i phyloxera niepowetowane szkody wyrządziły latorosłom, tak iż zbiory w roku bieżącym zredukowane są do minimum. Najbardziej ucierpiał miejscowości dostarczające wyborne „Fine Champagne” gdyż już teraz, wino po wysokiej cenie ztamąd sprowadzane pochodzi z obrżynem zapasów, zgromadzanych przez lata poprzednie.

× Siostra straconego mordercy prezydenta Garfielda, Guiteau, na kilka godzin przed egzekucją posłała bratu bukiet, który dozorca więzienia oddał sędziemu. Wskutek polecenia sądu profesor Tilden w Waszyngtonie dokonał w tym bukietcie analizy chemicznej i w kielichu jednej z róż znalazł 5 granów arseniku... Jestto doza wystarczająca aż nadto do zabicia człowieka. Pani Scoville widocznie chciała bratu dać możność ujęcia słomnej śmierci na szubienicy, lecz wytoczą jej za to teraz proces o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

× Jeden z paryskich dzienników przypisuje Lucjanowi Fenayrou, skazanemu, a następnie niewinnionemu w ostatnim sławnym procesie, następujące *bon mot*: „Rozważysz dobrze — rzekł do jednego z przyjąłców — zdaje mi się, iż w razie powtórnego rozstrząśnienia sprawy mógłbym być jeszcze otrzymać nagrodę cnoty...”

× Pogrzeb gazety. Niedawno w mieście Fosa, z rozporządzenia rządu japońskiego, przestał wychodzić dziennik, noszący nazwę *Kozi Szimbun*. Redaktorowie wydali natychmiast odezwę do prenumeratorów, oznajmiającą o wyroku zapadłym i zapraszającą ich jednocześnie na uroczysty pogrzeb dziennika. Tłumy zgromadziły się o godzinie oznaczonej w lokalu redakcji. W trumnę złożono ostatni numer gazety, poczem na własnych barkach wynieśli ją redaktorowie i współpracownicy za miasto, gdzie grób w tym celu wykopany na nią oczekiwał. Jeden z redaktorów wygłosił ze wzruszeniem nader patetyczną pogrzebową mowę i... trumnę spuszczone do ziemi...

✘ Na giełdzie.

— Wiesz ten *** tak strasznie jest głupi, iż nawet twój szwagier to zauważył...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:
Dla uczniów.

Walewski rs. 1, Weinberg rs. 1, J. P. z Kutna rs. 1, Bauer z Kutna k. 50, A. G. rs. 1, A. G. rs. 2, Markowska parę lichtarzyków i popielnicę oraz rs. 3, Hubert i Lolecio M. rs. 10, W. A. G. rs. 10, T. C. rs. 3, L. B. rs. 1, A. S. rs. 10, B. H. rs. 25, Katarzyna K. paczkę ubrania i rs. 10, N. N. rs. 1, J. Sz. mundurek, bezimiennie ubrania dla uczniów.

Na restaurację kościoła na Solcu.

E. K. rs. 10.

— Portmonetka znaleziona 12 b. m. w Saskim ogrodzie z małą kwotą pieniędzy, plan domu znaleziony w Warszawie odebrane być mogą za udowodnieniem w kantorz *Kurjera Warszawskiego*.

☺ Dnia 18-go b. m., Jks. administrator diecezji warszawskiej Sotkiewicz, pobłogosławił, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), związek małżeński zawarty między p. Ewarystem Strzebińskim, sędzią śledczym przy sądzie okręgowym warszaw., a p. Marią Skulską, córką s. p. Adama Skulskiego i Józefy z Chmielewskich. Po odbytych obrzędach słuźnym orszak udał się do domu braterstwa matki panny młodej, znanego ze swej iście staropolskiej gościnności. Sześć Boże w długie lata młodej parze!
—832—

☺ Dnia 14-go b. m., pobłogosławiony został związek małżeński, w kościele św. Antoniego, przez Jks. Śniadą, zawarty pomiędzy p. Antonim Rzepcem, kupcem, a panną Marią Kamińską.
—3336—

Nekrologja.

† S. p. Matylda z Daberów **Mantey**, wdowa po nauczycielu po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 65. W smutku pozostała rodzina, zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, w środę dnia 25 b. m., o godzinie 4-tej po południu na ementarz tegoż wyznania odbyć się mające.
—3345—2

† S. p. Bibiana z Dzwonkowskich **Sulimierska**, wdowa po Filipie Sulimierskim, niegdyś obywatelu ziemskim z kaliskiego, zakończyła życie w dniu 23 października 1882 r., przeżywszy lat 73. Pozostałe dzieci, wnuki i brat zmarłej, zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na ementarz powązkowski, o godzinie 3-ej po południu, w dniu 25 b. m. t. j. w środę, odbyć się mające. Nabożeństwo za spójność duszy nieboszeczki odbędzie się w dniu 30 b. m. w tymże kościele św. Krzyskim, o czym oddzielne doniesienia zawiadomia.
—835—

† S. p. Stanisław **Olszewski**, syn Lucjana i Aleksandry z Dyszkowskich, po krótkiej lecz ciężkiej słabości powiększył grono aniółków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marii Panny, o godzinie 2-giej po południu w d. 24 października, na ementarz powązkowski.
—3343—

† S. p. Karol **Szułc**, b. buchhalter główny Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein, po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 65, w dniu 22 b. m. przeniósł się do wieczności. Pograżona w smutku rodzina, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych, na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m. t. j. we wtorek, o godzinie 4-tej po południu w kaplicy wyznania ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Mylnej, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na ementarz tegoż wyznania.
—3339—

† S. p. Marja z Górkiwiczów **Fiszer**, żona nadzorey ementarsza powązkowskiego, po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, w dniu 23 października r. b. Bogu ducha oddała. W głębokim smutku pograżony mąż, wraz z córką, zięciem, wnukami i rodziną, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 25 października r. b., o godzinie 11-ej zrana, w kościele powązkowskim odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła do grobu rodzinnego, o godzinie 4-ej po południu.
—3342—

† Jutro, t. j. we wtorek d. 24 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Józefa **Gruźewskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-tej zrana, na które wdowa wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza krewnych i znajomych.
—3337—

† We środę, t. j. dnia 25 października, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-tej rano, odbędzie się wotywa za duszę świętej pamięci Karola **Zdzarskiego**, na które niepoieczona w smutku matka i rodzeństwo, zapraszają kolegów, krewnych, przyjaciół i znajomych.
—3341—

† We wtorek, t. j. 24 października, jako w rocznicę śmierci s. p. Emilji z Riterów **Krolikiewicz**, odbędzie się msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-ej rano.
—3340—

† We czwartek, o godzinie 10-tej rano, w kościele św. Jana, przy ulicy Świętojańskiej, odprawiona będzie wotywa za duszę s. p. Antoniego **Rozemberga**, b. kasjera magistratu tutejszego, jako w doroczną pamiątkę jego śmierci.

† Jako w szósta bolesną rocznicę śmierci s. p. Walentego **Szrzepańskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy, d. 24 b. m., to jest we wtorek o godzinie 9-tej z rana w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. Pozostała matka wraz z córkami i zięciami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—3283—

† W dniu 24 października, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci s. p. Florentyny z Dąbskich **Leszczyńskiej**, właścicielki dóbr Biąła w rawskim, odbędzie się o godzinie 11-tej z rana, nabożeństwo żałobne za spójność jej duszy w kościele św. Krzyża. Na nabożeństwo to, córka, zięć i wnuki, zapraszają wszystkich życzliwych pamięci zmarłej.
—3334—

† W dniu 24 października, to jest we wtorek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci s. p. Felicysy z Dąbkowskich **Buczynskiej**, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie, o godzinie 11-tej z rana, żałobna wotywa, na którą pozostała córka krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.
—3335—

† We środę, 25 b. m., jako w 1-szą bolesną rocznicę śmierci s. p. Marianny **Kałużynskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9 i pół zrana, w kościele powązkowskim, oraz po nabożeństwie poświęcenie grobu famijnego, na które niepoieczony w smutku mąż, zięć i córka z wnukami, zapraszają krewnych i znajomych.
—3338—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go października. *Newosti* piszą: „Dolozą nam iż na ostatniem posiedzeniu rady państwa, w departamencie ekonomji i praw wzięto pod rozwagę i zdecydowano znaczną liczbę spraw o zwrot poprzednim posiadaczom majątków skonfiskowanych w zachodnich guberniach. Jak wiadomo majątki te przejęte na rzecz skarbow w r. 1863 znajdowały się w zawiadywaniu specjalnych administracji. Obecnie, jak nas zapewniano znaczna liczba tej kategorii dóbr zwrócona została poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom.”

Petersburg 21-go października. Dzienniki tutejsze utrzymują, iż pomimo usilnej pracy komitetu, któremu powierzonom zostało zaprojektowanie nowych praw dla żydów, zadanie to nie będzie ukończonem przed upływem dwóch lat. Obecnie komitet zajęty jest zrewidowaniem istniejących odnośnych przepisów.

Petersburg 21 października. Według wiadomości przesłanych dziennikom tutejszym z Bukaresztu, król Milan nie składa i nie przyjmuje żadnych oficjalnych wizyt. Mówią iż odwołanie stryja jego Łazarza Katardzi ze stanowiska posła w Belgradzie w najwyższym stopniu oddziało na stosunki Milana z rządem rumuńskim.

Petersburg 21-go października. — „W końcu tego roku zagraża nam jeszcze jedna konferencja — duńska“. Od takiego frazesu rozpoczyna artykuł wstępny *Nowoje wremja* i dowodzi dalej bezcelowości konferencji w ogólności, a w szczególności w tej sprawie. Bezżyteczną również była istniejąca od 25 lat międzynarodowa komisja Dunaju, która nie nie zrobiła dla ulepszenia żeglugi, a była za to ogniskiem politycznych intryg. „Anglja, Niemcy, Włochy i Francja, pisze w końcu rzeczony dziennik, mało są zainteresowane w sprawach Dunaju; mocarstwa te lekcewały techniczną stronę sprawy i zajmowały się tylko politycznymi intrygami to podlegając Austrii, to znowu stawiając zapory jej roszczeniom do „przeważnego położenia“ nad księstwami naddunajskimi. Instytucja dyplomatyczna dla intryg międzynarodowych nad Dunajem wydaje nam się zupełnie zbyteczną. I tak już mocarstwa zachodnie więcej się mięszają w sprawy wschodu i południa—wschodu niż ścierpieby należało. Obecnie otworzyło się dla nich nowe pole walki; przydatne również do cywilizacyjnej działalności. Tam, w Afryce, niechaj sobie mocarstwa używają zbywające swoje siły, bo czas już pozostawić w spokoju wschodnią część Europy“.

Moskwa 21-go października. Według *Moskowskija wiadomosti* generał Sobolew, mianowany niedawno bułgarskim ministrem spraw wewnętrznych, podał się do dymisji.

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego“.

Londyn 21-go października.—Angielscy adwocaci Broadley i Napier dopiero dziś mogli osobiście konferować z Arabim baszą. Prokurator porozumiał się już z obrońcami co do sposobu prowadzenia procesu—ministerjum egipskie ma bezwzględnie zatwierdzić ten układ. Na mocy tegoż obrońcom słuźy prawo znoszenia się bezpośrednio z Arabim, wzy-

wania do siebie i badania świadków przez władzę skarżącą do sprawy powołanych, dalej wolno im przedstawiać świadków ze swojej strony i sprawdzić akta początkowego śledztwa. Broadley jest przekonany, iż rząd egipski zamiaruje kilku nowych członków do składu sądu wojennego znających język angielski.

Londyn 22-go października.—Plan Bakera baszy dotyczący reorganizacji armji egipskiej został już przez rząd egipski zatwierdzony. Według owego planu, armja składać się ma z 6000 piechoty, dalej 1000 piechoty pełniącey służbę na koniach, 500 kawalerji, 1400 żandarmerji oddziału inżynierji liczącego 100 ludzi, 200 ludzi służby pociągowej i 1500 ludzi artylerji z 34 działami. W każdym pułku jednym bataljonem ma dowodzić oficer angielski, a jednym krajowice.

Londyn 21-go października.—*Biuro Reutersa* otrzymuje wiadomość z Aleksandrii, iż francuski kontroler finansowy Brédis powraca do Egiptu jedynie dla uregulowania osobistych interesów.

Rzym 21-go października.—Minister marynarki zamówił w Anglji dziesięć łodzi torpedowych. Dwanaście takichże łodzi mają zbudować warszaty włoskie.

Berlin 21-go października.—Hr. Herbert Bismarek ma zostać radcą legacji w Londynie.

Wiedeń 21-go października.—Hr. Stanisław Tarnowski i prezydent m. Krakowa dr. Wajgiel, mianowani będą, jak donosi *N. fr. Presse*, członkami izby panów.

Kottar 21-go października.—Niedawno wypuszczony z więzienia Jerzy Wukotycz, za ponowne zawiązanie stosunków z internowanymi powstańcami hercegowińskimi został przez rząd czarnogórski aresztowanym. Stało się to na żądanie austriackiego ministra-rezydenta.

Bukareszt 21-go października.—W tutejszych kompetentnych kołach zaprzeczają stanowczo twierdzeniu berlińskiej *Post*, jakoby rząd rumuński poniósł porażkę w kwestji kilijskiej i z tego powodu polecił swoim przedstawicielom zaniechanie tej sprawy. Rumunja z tego już powodu nie mogła ponieść porażki, iż cyrkularna jej nota nie zawierała żadnych żądań, ale informowała poprostu przedstawicieli Rumunji o istotnem położeniu sprawy. Tem samem upada także i pogłoska jakoby rząd rumuński rozesłał swoim przedstawicielom nowe instrukcje, łagodzące poprzeczenie swoje polecenia.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Otrzymane wczoraj.

Paryż 22-go października.

Z powodu, iż nieporządku wywołano przez rewolucjonistów w kopalniach węgla położonych w nizinach Saony i Loary nie ustają, dokonano w dniu wczorajszym licznych aresztowań w Paryżu, Lyonie, Saint-Etienne, Marbonne i Montceau les-Mines. Rząd postanowił wystąpić energicznie celem ukończenia zaburzeń.

Paryż 22-go października.

W Saint-Etienne z polecenia trybunału w Châlons aresztowano dziś rano Faure'a, przyjaciela Bordota. Znaleziono w jego mieszkaniu plan mającego się wydawać pisma; skonfiskowano również sporo listów od rosjan z Genewy. Aresztowano nadto kilka osób winnych miejscowościach. Na przedmieściu Saint-Antoine panuje wielkie wzburzenie. Uplynionej nocy przybyli tu agenci rewolucyjnego ruchu w Montceau les-Mines. Policja rozciągnęła nad nimi ścisły nadzór. W Tulonie porozlepiano podługawcze plakaty, noszące podpisy znanych anarchistów. Wczoraj też rano aresztowano redaktora socjalistycznego dziennika *Citoyen* p. Crie, w którego mieszkaniu skonfiskowano znaczną liczbę papierów. Prawdopodobnym jest, że to aresztowanie ma bezpośrednio związek z wypadkami w Montceau-les-Mines.

Wiedeń 22-go października.

Znakomity poeta węgierski Arannyi zakończył życie.

(Janos Arannyi, urodzony z ubogich rodziców dnia 2-go marca 1817 roku, zajmował kolejno stanowisko nauczyciela gimnazjalnego w swem rodzinnem mieście Nagy-Szalonta, następnie urzędnika przy ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu, a ostatecznie generalnego sekretarza Akademii peszteńskiej. Odznaczył się głównie jako poeta epiczny i satyryk. Jego dwa poemata: „42

elvezett Alkotmány (Zatrącona konstytucja) i „Toldi” są utworami pierwszorzędnej wartości, — *przyp. red.*

Petersburg 22-go października.

Postanowione już zostały etaty banków włościańskich i skład osolisty biura i rady bankowej. Zarządzający bankiem ma pobierać 5000 rs., członkowie rady po 3000 rs., starszy referent 1800 rs., młodszy 1000 rs., starszy buchalter 1800 rs., młodszy 1200 rs., kasjer 1200 rs. Na wydatki kancelaryjne przeznacza się 7000 rs. W oddziałach banku uposażenie dla prezesów wynosić będzie 2000 rs., dla członków rady dodatkowa płaca 750 rs., buchalter pobierać będzie 1000 rs. Na wydatki kancelaryjne filje banku mają przeznaczone po 4200 rs. Zarządzający bankami, członkowie rad i referenci mogą zajmować jednocześnie posady w rządowych instytucjach finansowych. W takich jednak razach oraz, jeżeli filje banku włościańskiego będą istniały przy oddziałach banku państwa wymienienci urzędnicy pobierać mają tylko dodatkowe płace. Wydatki banku pokrywane być winny z pobieranego 1% od dłużników banku.

Petersburg 22-go października.

Dzisiejsze *Nowoje wremia* donosi, iż według nowo przez rząd podjętego projektu, członkowie dyrekcji towarzystw dróg żelaznych z ramienia rządu mianowani nie mogą jednocześnie zajmować żadnych innych posad rządowych. Członkowie rządowi obowiązani być mają do czuwania nad tem, aby rozporządzenia towarzystw dróg żelaznych były zgodne z prawem i nie przynosiły szkody interesom państwowym, dlatego też przysługuje im prawo zwolnienia posiedzeń zarządu i zakładania protestu przeciw jego postanowieniom.

Petersburg 22-go października.

Wczoraj otwarty został nadzwyczajny zjazd przedstawicieli rosyjskich dróg żelaznych. Zebranie przystąpiło do szczegółowych dyskusyj nad każdym z kolei punktem projektu do prawa dla dróg żelaznych, opracowanego przez komisję pod prezydencją hr. Baranowa.

Petersburg 22-go października.

Według dzisiejszego *Głosu* do zatwierdzenia władz przedstawiony został projekt ogólnego dla całego Cesarstwa postanowienia o poborze opłat od prywatnych koni i powozów na rzecz funduszów kas miejskich.

Otrzymane dziś.

Paryż 23-go października.

Times dzisiejszy donosi, iż bej tunetański przez układ z Francją zawarty powierzył jej pobór podatków, spłatę długu państwowego, reorganizację administracji i sądownictwa. Według *Times'a* układ taki jest logicznym uwieńczeniem dzieła. Chwali przytem dziennik ten pełne godności, spokoju i rozumu postępowanie Francji, wprowadzającej do Tunisu zasady cywilizacji.

Paryż 23-go października.

Według dzisiejszych dzienników, ks. Bismarck rozpoczyna na nowo agitować na rzecz zaanektowania Luxemburga do Niemiec.

Paryż 23-go października.

Aresztowano 18 przywódców ruchu socjalistycznego.

Paryż 23-go października.

Z Bretanii nadeszła dziś wieść o wielkich demonstracjach, urządzonych ze strony kół rojalistowskich.

Paryż 23-go października.

Prefekt Sekwany p. Floquet wybrany został deputowanym okręgu Perpignan.

Paryż 23-go października.

Hr. Ignatiew, który gościł tu kilka dni, konferował z p. Duclere i z Gambettą.

Bruksella 23-go października.

Kongres ligi pokoju zdecydował ustanowienie oddzielnych komisyj w każdym kraju. Urządzono dalej manifestację na cześć malarza Wereszczagina i rozdawano obecnym kopje fotograficzne jego obrazów okazujących całą grozę wojny.

Wiedeń 23-go października.

Rząd czarnogórski przystępuje do budowania całej sieci dróg strategicznych i rozpoczyna roboty w porcie Antivari. Rząd rosyjski udzielił subwencji na uskutecznienie tych robót.

Wiedeń 23-go października.

Oberdank skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Wskazał on wszystkich współuczestników przestępstwa.

Wiedeń 23-go października.

W dniu wczorajszym wieczorem balon „Vindobona” spadł w okolicach Steckerau. Przez półtorej godziny wlekił on podróżnych po ziemi. Na ementarzu połamał mur, pozrywał krzyże i nagrobki. Dwaj pasażerowie ciężko poranieni. Balon zniszczony i podarty.

Petersburg 23-go października.

Według *Kraju* zatwierdzona w tych dniach przez radę państwa ustawa sądowa dla kraju zachodniego różni się tem tylko od ustawy 1864 r., obowiązującej w wielkorosyjskich guberniach państwa, że listy przysięgłych układane będą nie przez ziemstwa, ale komisje złożone z przedstawicieli administracji i sądu, oraz że w sądzie przysięgłych udział żydów ograniczony został ogólnym ich procentowym stosunkiem do reszty ludności.

Petersburg 23-go października.

Kraj donosi, iż p. Feliks Wesolowski wniósł podanie do rządu o oddanie mu w dzierżawę rządowych teatrów warszawskich na lat 30 za sumę dzierżawną 30,000 rs. rocznie, zrzekając się przytem dotychczasowej subwencji rządowej, wynoszącej również 30,000 rs. rocznie.

Petersburg 23-go października.

W Ozicie w kraju zabalkańskim wydobyto 95 pudów złota.

Irkuć 23-go października.

Ciepło dochodzi tu do 15 stopni.

Katastrofa klimatyczna.

W chwili zamknięcia numeru otrzymujemy od pana S. K. z olgopolskiego dziwnie smutne wrażenie sprawującą wiadomość.

Wskutek gwałtownej zawiei i wichru, w przeciągu dwóch dni i nocy padły ofiarą sady, parki i wspaniałe, prastare dębowe i jesionowe lasy podolskiego Pobereża.

Oto szczegóły tej miljonowej kłęski...

Z dnia 13-go b. m. na 14-ty, powietrze nagle oziębiło się, spadł drobny śnieg, a w ślad za nim zwrwała się silna zawieja, trwająca przez dzień cały.

W nocy z 14-go na 15-ty wiatr zmienił kierunek i zadał z północno-wschodniej strony, rzucając potoki ulewnego deszczu na nieogolone jeszcze z liści tu i owdzie drzewa.

Wskutek mroźnej temperatury potworzyły się na gałęziach olbrzymich i na drzew koronach grube warstwy lodu.

Przez następne 24 godzin, deszcz nie ustął ani na chwilę, a mroz się zwiększył, wskutek czego już o poranku dnia 16 października skorupa lodu pokrywająca konary doszła do niebywałych rozmiarów.

Stare, wspaniałe jesiony i dęby nie zdolne ugiąć się pod naciskającym je ciężarem zaczęły łaskać się z wielkim łoskotem...

Rzadka, na szczęście, zaledwie raz na wieków paręszerszą niepowetowaną stratę kłęska, w chwili gdy donosi o niej p. S. K., już dokonała dzieła zniszczenia.

Jak sięgnąć w dal okiem, lasy, te ukochane lasy nasze, przedstawiają się teraz jak zbita w jedno masa podruzgotanych kolosów częścią leżących na ziemi, częścią przez pół przelamanych, lub zrzuconych na stosy mniejszych złamanych pierwszemi szturmami wichru gałęzi.

A to wszystko, całe to pobojowisko pokrywa śnieg, szron i lód tworzący alabastrowe wzgórza, fantastyczne lodowce po nad którymi sterczą ku niebu jakby skarżące się na ów wyrok zagłady, szkielety samotne drzew ogolonych z najgrubszych nawet gałęzi.

Kilkunastoletnie zagajniki nawet, giętkie bo młode, nie oparły się kłęsce i oto przedstawiają obraz zbitego gradem zboża.

A nad zrównaną z ziemią puszcza, nad polem zasypałym śniegiem i pokrytym grubą na cali parę warstwą lodu, unoszą się stada spłoszonego i zgłodniałego ptactwa szukającego w pobliżu mieszkań schronienia i zera.

Obraz zniszczenia, grozy i smutku...

Obliczenie strat materialnych zależeć będzie od obszaru przestrzeni nawiedzanej kłęską — dziś już jednak podać je można na miliony rubli...

Ale pieniądź tracimy i nabywamy nieraz w chwili kilka a kto nam i kiedy wróci puszcze, prastare puszcze nasze?!

TEATR:

WIELKI: Dziś: „Kumoszki windsorskie”. Jutro: „Lunatyczka” (występ panny Varesi). — **ROZMATOSCI:** Dziś: „Livia Quintilla” i „Damy i huzary”. Jutro: „Córka pana Fabrycjusza”. — **MALY:** Dziś: „Rabusie zwierzyny”. Jutro: „Grube ryby” i „Lischen i Fritzenchen”.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego, w środę dnia 25-go października 1882 roku,

- 1) Kwartet fortepianowy, op. 8, Z. Noskowskiego, wykonają pp. Michałowski, Barcewicz, Noskowski i Goebelt. 2) a) Arja z op. „Herodiada” (1-szy raz), Masseneta; b) Matka i dziecko, pieśń, Donizetti'ego, odśpiewa pani Zofja Brajnin. 3) a) Romans z symfonji hiszpańskiej, E. Lalo; b) Tarantella (1-y raz), H. Wieniawskiego, wykona p. St. Barcewicz. 4) a) „W jesieni” (1-szy raz), Roberta Franz; b) Dary, Moniuszki, odśpiewa p. Brajnin. 5) Morceaux caracteristiques, na dwoje skrzypiec z towarzyszeniem fortepianu (1-szy raz), op. 5, Józefa Kóteka, wykonają pp. Barcewicz, Noskowski i Michałowski. Początek o godzinie 8-iej wieczorem. (836)

CZYTELNIA

Filipa Sulimierskiego,
Graniczna 14,

**ZAPATRZONA W ZNAJDUJĄCY
DOBÓR KSIĄZEK NAJNOWSZYCH,
OTWARTĄ ZOSTAŁA DNIA 15 PAŹDZIERNIKA
R. B.** —822—

Redakcja (831)

„Przewodnika adresowego m. Warszawy i przedmieścia Pragi na rok 1883”

przeniosła z d. 23 b. m. mieszkanie na ulicę *Mazowiecką* nr 14 (w oficynie na prawo 2 piętro).

— **Gustaw Kipmann**, właściciel magazynu galanteryjnego przy ulicy Senatorskiej, wyjechał do Paryża, Londynu i Wiednia w celu spraważenia nowości na sezon bieżący. —834—

Komitet Towarzystwa reżyserskiej obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 28-m października r. b., w sobotę, o godzinie 8 i pół wieczorem, dana będzie w reżysje zabawa muzyczna, na którą bilety wejścia dla członków Towarzystwa ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarii reżysry, we czwartek i piątek, to jest dnia 26 i 27 b. m., od godziny 7-iej do 10-iej wieczorem. Pragnący przyjąć udział w kolacji składkowej, mogą się zapisywać w tychże dniach. W dzień zabawy bilety weale wydawane i zapisy na kolację przyjmowane nie będą.

Dyrektor K. Temler.

(3320) Członek komitetu sekretarz Twarowski.

Zarząd kolei konnej

w *Warszawie*

podaje do publicznej wiadomości, że wskutek dokonywanych robót na Krakowskiem-Przedmieściu, pociągi kolei konnej przychodzące z Pragi, dochodzić tylko będą do placu Zamkowego. Od dworca zaś warszawsko-wiedeńskiego, pociągi kolei konnej dochodzić będą do rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia i odwrotnie. —830—

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się, dla prenumeratorów na prowincję, Tabela loteryjna 3-iej klasy 139-iej loterii klasycznej.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 10.

OGŁOSZENIE, Wójt Gminy Mokotów,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) października r. b., o godzinie 10 rano w Mokotowie, w fabryce cegiełnianej p. Witkowskiego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację cegła wypalona w ilości sztuk 120,000.
Licytacja zaczyna się od rs. 6 za tysiąc, a to za podatki skarbowe. 2567r

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Nadwiślańskiej,

w obowiązujących taryfach specjalnych południowo-zachodnio-rosyjskich związków, opłata przewozowa dla zboża, wysyłanego pełnymi wagonami ze stacji Czerkassy drogi Pastowskiej do Gdańska i na stacje dróg żelaznych Nadwiślańskiej, Warszawsko-Terespolskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, obniżona została czasowo do dnia 15 (27) listopada r. b., o 2 kop. od puda, czyli o rs. 12 k. 20 od wagonu. 2577r

Ostrzeżenie.

Będąc od 30 lat właścicielem i wydawcą cieszącej się powodzeniem książki ludowej, pod tytułem „*Śpiwnik kościelny i domowy*”, drukowanej poprzednio w Piekarach, a obecnie wydanej w Częstochowie, nakładem Drukarni Katolickiej, pod firmą: **M. Stochelski**, zauważyłem, że pewna firma drukarska, pozwoliła sobie „*Śpiwnik*” mój bez najmniejszych skrupułów i porozumienia się ze mną, jako właścicielem przedrukować. — Słysząc zaś, że owa firma zamierza znów przystąpić do powtórnego przedrukowania tegoż *Śpiwnika*, ostrzegam ją niniejszem, że istnieją prawa własności literackiej, i że wszelkich nadwyżek odnoszących się do mego *Śpiwnika*, na dzodze sądowej dochodzić będą i nie tylko na prosty przedruk, lecz i na żadne posiłkowanie się tym *Śpiwnikiem*, bezwarunkowo nie pozwalam.

Karol Piekoszowski,

Właściciel i Wydawca *Śpiwnika kościelnego i domowego edycji siódmej*, nakład Drukarni Katolickiej w Częstochowie. 2562r

Sily Fizyczne i Zręczność Dzieci mogą zarówno i nadzwyczajnie rozwijać się za pomocą zupełnie nowych francuzkich Zabawek i Gier towarzyskich, które dają się urządzać tak dobrze w ogrodach jak i w pokojach.

PASSE-BOULES

bonneau, Jeu de Baguę, Croquet, Kregle, Rakiety, Jeu de Graces itd.—Główny skład w Magazynie Francuzkiem, przy ul. Berga 16, blisko Mazowieckiej. 2572—r

Są do sprzedania 2 FIGUSY

siękne, oraz begonia cesarska, również rzadkiej piękności.—Wiadomość: Leszno № 18, 2-ga brama, 2-gie piętro, mieszk. 28. 5790

Podaje się do wiadomości interesowanych osób, że na **Przędze**, w **środku**, w **Bazarze p. Dzierżanowskiego**, przy ulicy Targowej № 150, w sklepie oznaczonym № 12, znajduje się nowo otworzona **Filija Zakładu**

Nowej Piekarni,

gdzie codziennie 5 razy dostarczane jest świeże pieczywo, jako też i ciasta cukiernicze. 2566r

Wolanty

diewiele jeżdżone Moskiewskiej fabryki z bu-Rami lub bez, jeden ażurowy, oraz Karéta mentala fabryki z przednim siedzeniem odjeżowanem, do sprzedania bardzo tanio. Plac **3-go Aleksandra** № 5. 5785

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) października r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na przebudowanie kominów na nieruchomości № 406/7 w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 553 kop. 52 1/2.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożono w teże Kasie wadium w ilości rs. 56, i na koszt ogłoszenia rs. 18, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się przebudowanie kominów na nieruchomości № 406/7 w Warszawie, za summe rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożono w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 56, i na koszt ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stato moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

2575—r



Fabryka Tabaczna W. A. MÜLLERA,

w WARSZAWIE, LESZNO Nr 74,

poleca swoje wyroby tabaczne, i zwraca uwagę Sz. Publiczności szczególnie na **CYGARA** znane z swoich wyborowych gatunków.

Nabywać można we wszystkich znacniejszych składach i dystrybucjach. 2516

ZAKŁAD GAZOWY W WARSZAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, że dla wygody Szanownej Publiczności, otworzoną została przy ulicy **KRÓLEWSKIEJ** № 4, róg **Saskiego Placu**, w domu pana **Dyzmańskiego**

Część Biura Technicznego Zakładu, wraz ze Składem Lamp i przyborów gazowych. r—2580

PIWO DROZDOWSKIE.

Skład Piwa Drozdowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 15, jako też cztery filje onego, a mianowicie:

u pp. **A. Roeslera & Comp.**, Elektoralna, wprost Banku;
„ **J. Lijewskiego i S-ki**, Krak.-Przedmieście, wprost kościoła św. Krzyża;

„ **J. Zahorskiego**, róg Siennej i Marszałkowskiej;

„ **C. Wilkaniec**, Plac św. Aleksandra, przy wodociągu;

zaopatrzone zostały w Piwo Drozdowskie Simplex i Blade świeżej fabrykacji, które sprzedaje się po cenach dawniejszych:

Simplex w dużych butelkach po kop. **12 1/2**.

Blade w żółtych „ „ „ **7 1/2**.

Oprócz szkła, które liczy się przy obu gatunkach po kop. 7 i pół.

Patentowana Fabryka Kapeluszy TEODORA WEIGT,

róg **Krakowskiego-Przedmieścia** i **Królewskiej ulicy**,

poleca Kapelusze damskie, dla dziewczynek i chłopczyków, z najpiękniejszego Kasto-Velour, jako najmodniejszego materiału na sezon bieżący.

Kapelusze męskie filcowe gładkie, oraz z półkastonu nowego patentowanego systemu. Kapelusze te odznaczają się pięknym wykończeniem i nadzwyczajną trwałością, a cena tychże nie jest wyższą od zwyczajnego filcowego kapelusza.

Filija przy ulicy Długiej róg Miodowej.

W Filiji tej oprócz gatunków wyborowych, sprzedają się także Kapelusze w gatunkach tańszych. r—2502

GUMOWE!!!

OCZEKIWANE KOŁNIERZYKI i MANKIETY

nadeszły.

Główna i wyłączna sprzedaż u

F. WIERZBICKIEGO i S-ki

ulica **Trębacka** róg **Wierzbowej**. r—2434

Krawiec specjalista

w krajaniu pantalonów, zdatny także do sprzedaży garderoby, poszukuje stalego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. **D. D.** przysyła Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska № 22. 2586

Konfitury i Soki

żądane do nabycia w każdej ilości. Posiadający takowe raczą złożyć adresy swe pod lit. **J. Z.** w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 2585—r

Od kolei Nadwiślańskiej o 3 kwadransie jazdy, w m. Zakroczymini, obok kościoła OO. Kapucynów, jest do sprzedania

DOM Nr 129

w dobrym stanie, obszerny o 6 oknach frontowych, przytem znajduje się sklepik, oficyna w morgów ładnym sadzie i do tego jest parę morgów dobrego gruntu, z którego można utrzymać krowę, co przynosi doходу uajmniej rs. 600.—Wiadomość u właściciea gdzie jest gospoda Chrzęcejńska. 2581r

Do sprzedania

BULDOGI-

szczeniaki, zadziwiającej piękności, po buldogach wprost z Anglii. Ulica **Rycerska** № mieszk. № 2. 5798

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania pp. **A. Wróblewskiego i Spółki** w Warszawie, przy ulicy **Trębackiej** № 9 zamieszkałych, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 42 kop. 91, a odnoszącego się do przesyłki Praga—Kijów № 1448 z 1879 r., na które Stacja Praga wystawiła dowód zaliczeniowy za № 452 przez właściciela zagubiony, Kontrola Dochodów Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej (Włodzimierska № 2A), wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem wskazanego trzechmiesięcznego terminu, dowód w mowie będący, uznanym zostanie za nieważny i należność z takowego przypadająca pp. **A. Wróblewskiemu i Spółce** wypłaconą zostanie. 5784

Zakład wodoleczniczy Prof. WINTERNITZ'A,

Kaltenlengchen, pod Wiedniem.

Kuracja zimowa od 1 października. Przepisy na żądanie wysyła administracja. 2578r

Drzewo towarowe do sprzedania

przy mierze od 19 do 36 cali angiels. o 3 stopy od ziemi, towarnych sosny 26,457 szt., **jadły** 2,235 szt. i **dębu** 4,326 szt. i przy mierze od 19 do 42 cali angiels. o 3 stopy od ziemi, **brakownych: sosny** 3,254 szt. **jadły** 60 szt. i **dębu** 919 szt., znajdują się do sprzedania przy splawnych rzekach Niemnie i Kotrze, w gub. Wileńskiej, pow. Lidzkim i Grodzieńskiej, pow. Grodzieńskim.—Warunki sprzedaży przejrzeć i poznać można do d. 20 listopada (2 Grudnia) 1882 r., w **Zarządzie Głównym Dóbr i interesów JJ. OO. Książąt Druckich-Lubeckich** w **Stanisławowie**, przez **Grodno**, gdzie też i listownie franco zgłaszać się można. 2579—r

W Magazynie bławatnym **W. Kleczyńskiego i S-ki**, Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej, jest pozostawiony do sprzedaży bogaty materialny

turecki Szlafrok

za bardzo niską cenę.—**M. Sup.** 5781

Portepian Pleyela

mało używany, do sprzedania, kosztował rs. 900, oddaje się za rs. 450. Ulica hr. Kotzebue № 10, mieszk. 1. 5783

Nagrody rs. 15.

D. 11 października r. b. w nocy, w powrocie ulicami **Złota**, **Wielka**, **Bagno**, **Grzybowem**, **Ciepła**, na **Grzybowską**, zgubiono broszkę brylantową.—Łaskawy znalazca ze chęcią odda się właścicielowi na **Grzybowską** № 39, mieszk. 5, za powyższą nagrodą. 5786

Ważne dla amatorów ptaków.

Przybyłem z wielkim wyborem krajowych i zagranicznych ptaków, jako to: prawdziwe kanarki z Haren, dobrze gadające papugi, szare i zielone, oraz amerykańskie ptaki, z ozdobnymi piórami i śpiewające. Mam także wybór małych oswojonych, swobodnie po pokojach się przemieszczających, rozmaite psy, angielskie moppsy i pinchery, a z tutejszych ptaków: szczygły, czyżki i inne. Hotel Litewski. Nowo-Senatorska № 5. 5753

Ernest Peschel.

Na sezon zimowy i jesienny Pończochy i Skarpetki

wielniane, jedwabne, fil d'Ecosse i bawelniane
Kaftaniki i Kalesony
wielniane, jedwabne, trykotowe, w różnych gatunkach: męskie, damskie i dziecięce.

Kaftaniki Siatkowe

„Hygieniczne szwajcarskie“ 2381
Spódniczki wielniane, **Kamizelki** z rekawami i bez, w wielkim wyborze, poleca
Skład Bielizny i Pończoch

J. NATANBLUTA,

egzystujący od 1871 roku
22. SENATORSKA 22,

Od lat 38 egzystująca

Patentowana Fabryka

Gorsetów bez szwo

Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Dymański, drugie wejście od ulicy Podwał 3,

5581
poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. 2553

Z powodu przedkrego wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

krytych, urzędowych, prze a paru miesiącami kupionych, z pokrowcami z szarego płótna, za rs. 230; Łóżko jesionowe, Samowar nie używany za rs. 10, Garnitur Kaczkowy za rs. 6.—Ulica Nowo-Wielka № 2a, róg Pięknej, stróż wskaże 5724

KAWA JAMAICA,

5581
mniej znany u nas gatunek tej kawy, pierwszy raz w roku zeszyłem sprowadzony, u znawców i amatorów prawdziwie dobrej kawy, szczególne znalazł uznanie. Nowy transport tejże kawy, otrzymał i Szanownej Publiczności poleca Skład Win i Towarów Kolonjalnych **Edmunda Langner,** dawniej Riedla, przyrządzoną do gotowania, z dodatkiem Mokka, przez fabrykę palenia kawy „**Pluton,**“ w puszkach również mieć można.

L Ó D

1500 pudów, jest do sprzedania razem lub częściowo.—Wiadom. Chłonna № 36, m. 2.

Do sprzedania Werenda

czyli altana, 2-skrzydłowa, oszklona, zdana dla zakładu restauracyjnego na letnie miesiące —Blіsza wiadomość ulica Krochmalna № 39, w kantorze. 5760

Strzeżcie się!

zazębienia, gdyż ono jest początkiem wszelkich chorób, dla zapobiegania temu

Kupujcie!

w znanych powszechnie ze swej taniości **SKŁADZIE TOWARÓW,** przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipia № 1,** dom Brauna, w bramie 1-sze piętro.

Barchany wyborowe, zwane Milton zdrowia, nieporównanej dobroci, po kop. 16.

Barchany doskonałe gładkie, po kop. 18.

Barchany rypsowe, szerokie, z dużym kutnerem, po k. 21.

Barchany kortowe najlepsze, z ogromnym kutnerem, po kop. 27 1/2.

Flanelki przesłizne drukowane, po kop. 18 i 20.

Flanelka biała, czysto weln., dla dzieci, po kop. 27 1/2.

Flanelka czysto welniana, ponsonowa, dla dzieci i na poszewki, po kop. 35.

Flanela cudowne dosenie, czysto wielniana, 2 1/2 lok. szet., na suknie damskie, po kop. 75.

Korty zimowe, na ubrania męskie, 2 1/2 lok. szerokie, po rs. 180.

Korty przesłizne, na damskie suknie, 2 1/2 szerokie, po k. 75.

Kaftaniki trykotowe higieniczne, nieporównanej dobroci, po kop. 50.

Kaftaniki czysto weln., wszędzie po rs. 3, u mnie rs. 1.50.

Kaftaniki z sosnowej welny, wyborowe, po rs. 2.

Gacie z Miltona zdrowia, bardzo mocne, ciepłe i zdrowe, po rs. 1 kop. 10.

Skarpetki i pończochy ciepłe, po cenach niskich.

Flanela zarawia biała, zalecana przez lekarzy (francuzka), po kop. 75.

Koszule z kolorowego angielsk. oxfordu, bardzo praktyczne na zimę, po rs. 1 kop. 80.

Pika-Barchan na kaftaniki i dla dzieci, wyborowa, po kop. 20.

Creton zdrowia wyborowy, 1 1/2 t. szet., zalecony na koszule męskie i damskie, przewyższający pólno, po kop. 15.

Creass półpłótno angielskie, na koszule i gacie, po kop. 10, 11, 12 i 13 lok.

Koładry stawuskie, czysto wielniane, od rs. 3.

Chustki (szale) czysto wielniane, duże, przesłizne, po rs. 3.60, wszędzie kosztują rs. 6.

Chustki angora, wyborowe, bajowe, po rs. 9, wszędzie nawet zagranicą kosztują rs. 15.

Obstalunki z prowincji wysła się z akuratnością i sumiennością.

Adres: **IZ. HERTZ,** róg **Dzikiej i Nowolipia № 1,** dom Brauna. 5538

12. Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

M. FALECKIEGO I SYMA,

otrzymał wielkie transporty: **Kaszmirów** czarnych i kolorowych; **materiałów welnianych adamaszkowych** i gładkich w różnych kolorach na suknie damskie; **Armurów i Adamaszków** czarnych jedwabnych i welnianych na Salopy i Okrycia damskie; **Adamaszków** jedwabnych w różnych kolorach; **Pluszów** jedwabnych i welnianych, gładkich i fantazyjnych, czarnych i kolorowych, **Pluszów** welnianych z długim włosem, mogących zastąpić futro Skunksy; **Aksamitów** czarnych i kolorowych; **Satin Merveilleux, Satin de Lyon i Sura** czysto jedwabne we wszystkich kolorach; **Atlasów** czarnych czysto jedwabnych na Salopy; **Atlasów** kolorowych; **Welwetów** czarnych i kolorowych; **Kortów, Flaneli, Chustek** welnianych i Himalaja; **Szali** francuzkich oraz **wielki wybór materiałów** w jasnych kolorach, jedwabnych i welnianych, na wieczory i zabawy.

MAGAZYN mając za zasadę od początku swojej egzystencji **MAŁYM A CZĘSTYM PROCENTEM SIĘ ZADAWALNIAĆ,** towary po cenach możliwie niskich, jak dawniej tak i obecnie sprzedaje nadmienając, że na Składzie swym posiada także i towary tańsze. 5508

CENY

WĘGLA I DRZEWA

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzece Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . rs. 1 kop. 5.
" " " z własnej kopani „Jan“, grubego, z odstawą . . . rs. 1 kop. —
" " " kostkowego z odstawą . . . rs. — kop. 95.
" " " drzewnego do samowarów z odstawą . . . rs. 1 kop. —
Węgle kowalskie franco Skład główny, pud . . . rs. — kop. 25.
Szażeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego z odstawą . . . rs. 15 kop. —
" " " Olszowego " " rs. 16 kop. —
" " " Brzozowego " " rs. 17 kop. —
Za porabianie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, opłombowanych, cechę Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnymi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na koreu węgla, o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.

2419r

WODA KOŁOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w **PERFUMERJI ALEKSANDRA KOCHA,** ul. **Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycji. Blіsza wiadomość: ulica Kanonja № 14, mieszkania 3. 1432

Nauczyciel posiadający gruntownie języki francuzki i niemiecki, potrzebny jest. Ulica Leszczyńska № 3, 1-sze piętro od frontu. Zgłosić się można od godz. 3—5. 13411

Dona, lub do matematyki, w średnim wieku, mówiąca po polsku, niemiecku i rusku, posiadająca chłubne świadectwa, poszukuje miejsca w znanym domu. Wiadomość: ulica Krucza № 1a, mieszkania 13. 13690

Dona niemiecka potrzebna zaraz do dwojga dzieci, za wynagrodzeniem rs. 60 rocznie. **Pańska № 12,** róg **Marszałkowskiej,** mieszkania 4. 13763

Uczeń (która ukończyła gimnazjum) poszukuje lekcyj, korepetycji. **Pańska 24,** mieszka 4. 1438

Osoba młoda, posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki, u siebie lub na mieście. **Widok № 11,** mieszk. 5, 1-sze piętro. 13952

Uczniowie mniej zamożni mogą mieć korepetycje we wszystkich przedmiotach gimnazjalnych, za cenę bardzo przystępną. **Blіsza wiadomość** Zgoda № 1/1522a, stróż wskaże. 13956

Potrzebna jest nauczycielka zająca dokładnie język niemiecki, historję i geografję, do nauki przedmiotów klasycznych. **Wiadomość** w handlu haftów **A. Górskiego,** **Elektoralna № 25.** 13957

Osoba młoda, rosjanka, która ukończyła Instytut ze srebrnym medalem, poszukuje lekcyj za umiarkowaną cenę. **Nowy-Swiat № 44,** mieszkania 17. 13442

Dona polka potrzebna jest do dwóch młodych dziewczynek, do miasta gubernialnego. **Wiadomość:** **Chmielna № 50,** m. № 1.

Nauka kroju krawiecczyzny damskiej i białej, udziela się trzema najpraktyczniejszymi metodami, stosownie do wyboru. **Opłata** 10 rs., kurs trwa bez ograniczenia terminu, aż do czasu w którym osoba ucząca się będzie najdokładniejsz obznajmiona. **Blіsza wiadomość** **Twarda № 8a,** mieszkania 26, lub w sklepie maszyn do szycia **Pollaek i Schmidt,** **Krakowskie-Przedmieście № 7.** 1394

Podowita francuzka, posiadająca dyplom ze szkoły normalnej, poszukuje lekcyj. **Jerozolimska 26,** mieszkania 2. 13703

Niemka potrzebna jest do rozmowy, trzy razy tygodniowo, od godziny 6—8 wieczorem, z dwoma panienkami wieku lat 8 i 9. **Wiadomość:** **Aleja Ujazdowska № 23,** m. 2.

Oddzielny pokój może otrzymać nauczycielka Instytutu Muz., z własnym fortepianem, albo francuzka za udzielanie lekcyj dwie godziny dziennie. **Wiadomość:** **Nowy-Swiat № 40,** mieszkania 14. 13681

Francuzka młoda potrzebna jest na demitance, za pokój i herbatę rano. **Nowogrodzka № 29a,** mieszkania 3. 13806

Nauczycielka upoważniona przez Okręgowy Naukowy Warszawski, życzy udzielać lekcyj i korepetycji. **Wiadomość:** ul. **Jerozolimska № 25,** mieszkania 16. Zostać można od godz. 10—4. 13854

Francuzka młoda, potrzebna do udzielania lekcyj konwersacji. **Tłomackie № 2 do mu,** mieszkania № 12. 13888

Nauczycielka z patentem na przystępnych warunkach, udziela nauk klasycznych, języków i muzyki dzieciom i osobom starszym. **Przyjmuje** wszelkiego rodzaju przepisywania. **Podwał № 28,** mieszka 6, na 1 piętrze

Zadane są lekcyjne konwersacji od francuzki lub francuzki, za gotówkę lub mieszkaniem w osobnym pokoju. **Oferty** składać w kantorze Kurjera pod nazwiskiem **L. browicz.** 13937

Przy osobie zajmującej się wychowaniem własnych dzieci, jest pokój dla panienci kształcącej się, lub uczęszczającej na pensje. Dostatkowo fortępian, konwersacja francuska i niemiecka na miejscu. Wiadomość o mieszkaniu, w kiosku przy Marszałkowskiej i Jerolimskiej. 13931

Lekcje języka niemieckiego, można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Swiat № 67, w sklepie futer p. Korńskiego. 13942

Francuzka z patentem udziela lekcji konwersacji, za rubli 4 miesięcznie. Nowy-Swiat № 39, drugie podwórze, mieszk. 31, od godz. 9 do 11 i od 6 do 8 wieczór. 13944

Nauczycielka z wyższym urzędowym patentem i z dokładną znajomością francuskiego i ruskiego języków, sumiennie i doskonale przygotowała dzieci do wszystkich naukowych zakładów. Wiadomość osobicie Mokotowska № 21, mieszk. 4, 1 piętro. 13945

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczenie do gimnazjum klas wszystkich. Jako uczenica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Szwajcarska № 13. 1-e piętro. 13964

Francuzka młoda, z dyplomem, z doskonałą wymową, poszukuje lekcji na godziny w okolicach placu Teatralnego, ogrodu Saskiego i t. p. Wiadomość w magazynie galanterii p. Rajskiego, Niecała № 12A. 13840

Elizabeth Wake rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy nadkolejowej, urządza w mieszkaniu swoim (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliźszych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2-4 po południu. 13548

Lekcje muzyki na fortepianie udziela u siebie i na mieście osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego. Nowolipie № 15, mieszk. 11, od godz. 11-3. 13249

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji lub korepetycji języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, m. 3, od godz. 12-6. 13733

Student uniwersytetu, znający języki nowożytnie, udziela lekcje języków starożytnych, ruskiego i matematyki. Plac 8-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 13608

Osady i praco.

Panny potrzebne są do staniów, podręczne i do nauki. Świętokrzyszka № 16 domu, mieszk. 10, w pracowni Janiny. 13758

Potrzebny praktykant gospodarczy, lub rząca pojedynczy. Wiadomość: Leszno № 31, u p. Twarowskiego. 13906

Prządca domu z kauceją rs. 600, potrzebny jest do domu przynoszącego dochodu rs. 500. Komorne pobiera się miesięcznie. Wynagrodzenie: mieszkanie z jednego dużego pokoju z kuchnią, na 1-m piętrze, dopłata gotówką rs. 8. Wiadomość w cukierni na placu Grzybowskiem u p. Parawicyniego. 13772

Poszukuje miejsca kantorowej, kasjerki, sklepowej, w jednym z większych magazynów, posiadam języki: francuski, ruski i niemiecki, z konwersacją, w razie potrzeby złożę kauceją. Adres: ul. Piwna № 5, z bramy na wschód, 3 piętro, drzwi na lewo. Przyjmuję od godz. 12-2. 13772

Panny potrzebne są do okryć, sukien i do nauki; także przyjmuje okrycia do futer rozmaitych fasonów, podług ostatniej mody paryż. Ulica Oboźna № 6, mieszkania 10. — Staveno. 13656

Panny potrzebne są do krawieczyny, zdolne i do nauki. Pańska № 4, m. 34. 13741

Panny podręczne i do nauki potrzebne są. Róg Wielkiej i Złotej № 9A. Krycka. 13741

Osoba posiadająca dobre świadectwa ujednolicona w krawieczynie, żyje sobie miejsca do zarządu domu, lub za pannę służącą, albo do dzieci; także jest osoba co-by mogła chodzić do szycia, do domu prywatnego. Marszałkowska № 65, u stróża. 13747

Potrzebne są Panny do naszywania guzików. Wiadom. w fabryce Ogródowa 34. 13748

Potrzebne są panny do nauki robotników czkowych. Ulica Złota № 21, mieszk. 27. 13852

Panny do roboty sukien damskich potrzebne są. Ul. Nowy-Swiat № 7, mieszk. 31. 13742

Porcelany kawaler, potrzebny jest zaraz jedna wyjazd. Wiadomość w biurze komisowem J. Sciborowskiego. Nowo-Senatorska № 4. 1456

2 panny podręczne potrzebne są, oraz do nauki. Królewska № 41, m. 14. 13960

Osoba obznajmiona z szyciem na maszynie, gospodarstwem i dozowaniem dzieci, potrzebna zaraz. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 55, drugie piętro, od frontu, w godzinach od 4 do 6 po południu. 13963

Osoba młoda, posiadająca języki: polski i niemiecki, obeznaną z gospodarstwem i handlem, poszukuje odpowiedniego zajęcia, w interesie handlowym, lub do domu prywatnego. Na żądanie może złożyć kauceją lub świadectwa. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. 13939

Panna zdolna potrzebna jest zaraz. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 13860

Potrzebne są panny do salop, futer i okryć, kompletne uzdolnione i podręczne, oraz i do spódnie. Róg Krakowsk.-Przedmieście i ulicy hrabięgo Bergn № 5, magazyn mód. 13662

Panny potrzebne do bielizny, maszynistki, do dziturk, podręczne i do nauki. Ulica Wspólna № 7, mieszkania 15. 1433

Kupno i sprzedaż.

Portepian zagraniczny o 7 oktawach, 4 szprijach, i całym metalowym blatem, do sprzedania. Aleja Jerolimiska 13, mieszkania 17, do 5 po południu. 13503

Szafa do sprzedania szafy i lampy do sklepu. Wiadomość: ulica Zielna № 2, mieszk. 10. Futro meżkie niedźwiędzie. 13912

Do sprzedania futro skunksy z jonatami, kasterem kryte, nowe i dubeltówka Lankestra. Nowy-Swiat № 27, od godz. 4 do 6 po południu, stróż wskaże. 13867

Mebel mało używane do sprzedania. Meble: garnitur francuski, garnitur orzechowy, szafy rozbierrane, szafki do bielizny, trem, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do frank, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryżki. Ulica Chmielna № 52, lokal № 8. 13290

Portepiany są do sprzedania, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 7 oktawach, 6-ciu szprijach metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 13873

Nawozu rocznie 150 fur, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 41, w kantorze. 13909

2 szafy orzechowe, rozbierrane, ozdobne, za przystępną cenę, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 13909

Jest do sprzedania rotunda aksamitna, spodbita lisami, w wyborowym gatunku z kołnierzem sobolowym. Widzieć można u kuśnierza Jachimowicza, Długa, dom p. Pauliński, gdzie lecznica 13934

Do sprzedania sukna dwuletnia, czystej Dkwi Ulmer-dog jasna i biurko jesionowe, szrebitiz z sznuflakami. Ciepła 4, mieszkania 1, od 2 do 5. 13935

Szory węgierskie prawie nowe, z renomowanej fabryki Liez, są do sprzedania, za rs. 75, kosztowały rs. 110. Wiadomość ulica Chmielna № 68, u stróża. 13965

Suknie damskie są do sprzedania: 3 wełniane i 2 jedwabne. Ul. Chmielna № 13A, mieszk. 24, między godz. 10 a 4. 13919

Mebel do sprzedania z 3-eh pokoi, cale urządzenie lub częściowo. Sienna № 4, przy ul. Marszałkowskiej, w bramie, m. № 1. 13922

Portepian za rs. 38, o 6-u oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy kościele 8-tej Trojcy na Solcu, u organisty, od 9 do 12 i od 3 do 6. 13754

Jest do sprzedania palto aksamitne, okrycie syberyńskie, pluszem okładane, palto-ciki dziecinne, wszystko weale nie używane, za przystępną cenę. Nowy-Swiat № 44, mieszkania 14. 13787

Futro, dolman, popielicowy, wełna kryta, do sprzedania. Wierzbowa № 4, m. № 7. 13732

Palto jest do sprzedania na osobę srednie-go wzrostu, podbite dublonami, kołnierz i mankiety karakulowe, za rs. 25. Ulica Żorawia № 6, mieszkania 6. 13732

Rotonda lisa, używana, do sprzedania za rs. 75. Obejrzeć można każdodziennie od godziny 2-4 po południu. Krakowskie-Przedmieście, dom hr. Kraszińskiego № 5, szwajcar wskaże. 13741

Tanio bardzo, urzędowej roboty garnitur mebli orzechowych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu przed kanapą, brokatela krytych; także jest do sprzedania zegarek złoty damski, antik. Złota № 11, mieszkania 15. 13747

Do sprzedania garderoba damska. Ulica Szpitalna № 2, m. 7, piętro 1-sze. 13748

Futro duże, niedźwiadki amerykańskie, wy-sokiego gatunku, do sprzedania za rs. 130. Ul. Żorawia № 10, mieszk. 10. 13852

Walachów para, 5-letnich, spokojnych, z uprzejmą; oraz powoz, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Pańska № 6, stróż wskaże. 13820

Mebel: garnitur angielski, orzechowy, aksamienny, dwa używane, kozetka, otomanka, sofya, szeslongi, foteliki. Mebel przyjmuje wzamian, ceny bardzo przystępne, za trwałość daje się gwarancję. Bielańska № 4, u tapicera. 13722

Do sprzedania sążni brzożowych 150, su-behych, na stacji Krzywda, kolej Łukow-sko-łwagrodzka. Wiadomość: Marjensztat № 3 domu i mieszkania, z rana do g. 10, po południu od 3-4. 13742

Futro meżkie z odnową niedźwiadkową do sprzedania. Aleksandra № 6, m. 8. 13846

Zyrandol o 16 świecach; pianino z gło-szem fortepianowym; szafa duża jesionowa i dwie komody, do sprzedania każdego czasu. Pańska № 3, stróż wskaże. 13819

Maszyna Singera jest do sprzedania, bar-dzo mało używana. Ulica Gołębia № 13, mieszkania 8, na 2-m piętrze. 13860

Stoły obiadowe i szafa rozbierrana do su-riek, używana, w dobrym stanie, u stolarza. Ulica Hoza № 4. 13850

Do sprzedania: garnitur angielski i gar-nitur mahoniowy włosem wyscielane, oraz eleganckie kompletne umeblowania sypial-nych pokoi, orzechowe i mahoniowe, do ja-dalnego pokoju dąbowa, etc., po zwinitym magazynie mebli, niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszk. 6. róg Nowogrodzkiej, 1-sze piętro, od frontu. 13842

Ważna wiadomość dla urządzających mie-szkania. Jest do sprzedania kompletne b. eleganckie umeblowanie z dwóch pokoi. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 13922

Do sprzedania: Koczobryk 4-osobowy, Foraz kocz z fordeklem i lando 4-osobowe mało używane. Cena bardzo przystępna. Wiadomość w fabryce powozów: Leszno 35. 13799

Grzywnier rzeźbiony do sprzedania. Gra-niczna № 16, mieszkania 4. 13799

Mebel. Z przyczyny wyjazdu zostawiono w magazynie mebli, Nowy-Swiat № 38, garnitur mebli orzechowych, składający się z kanapy, kozety, 2-eh foteli i stołu, za-ledwo po dwu-miesięcznem używaniu, za rs. 325. Kosztowały rs. 450. 13793

Do sprzedania futro szuba meżka, pod-bita szopami amerykańskimi, kryta su-knem ciemno-brązowym; w magazynie su-kien i perfumierji M. Jekiel, przy ulicy Sen-atorskiej pod № 452/7. 13812

Powoz do sprzedania za bardzo niska ce-nę. Obejrzeć można: Świętokrzyszka № 31, a wiadomość u właściciela: Marszałkowska № 57, mieszkania 1. 13805

Jest do sprzedania dwa majątki ziemskie 40 włók, w gubernji Grodzieńskiej, o sie-dem godzin jazdy od Warszawy, przy dro-dze żelaznej Grajewskiej. Wiadomość w kiosku, na Zielonym Placu. 13817

Palto-cik tumakowy i figus do sprzedania. Bednarska 6, mieszkania 10. 13828

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie; także wyroby złote sprzedaje najtaniej; jak również wszelkie obstalunki i reperacje wykonywa jak zawsze tanio i na czas, zna-na fabryka i magazyn wyrobów złotych, obecnie Marszałkowska 65. — Józef Betcher. 13812

Do sprzedania kwiaty doniezkowe i fi-gus, materac włosiany, suknie, okrycia, kapelusze, adamaszek jedwabny na koldre i t. p. Chłodna № 10, trzecie piętro. 13712

Futro meżkie, szuba niedźwiadkowa, bar-dzo piękna, czarna syberyńska kryta, do wyjazdów i na miasto, jest do sprzedania tanio, u kuśnierza Konieńskiego. Nowy-Swiat № 67. 13668

Praktyczne, nadzwyeczaj tanie: dywany wschodnie, perskie, futra, kozuski i bi-zuterję uralską poleca „Orient.“ Elektro-ralna 5. 13348

Do sprzedania nowe damskie futro, lisy, kryte materją, za przystępną cenę. Wiadomość: Senatorska № 6, m. 33, w składzie piwa Radzikowskiego. 1437

Dwa futra lisy damskie, i szopy meżkie, w dobrym stanie, za cenę przystępną, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie kumy-sowym w ogrodzie Saskim. 13677

Mebel różne stosunkowo b. tanio. Nowy-Swiat № 27, róg Chmielnej, wehód od Chmielnej. Michalski. 13046

Kamienie brukarskie, oraz brama, na sprzedaz. Świętokrzyszka № 17. 13714

Portepian do sprzedania lub wynajęcia Hoza № 11, mieszk. 22. 1436

Do sprzedania figura (Bachantka) z bja-łego kararyjskiego marmuru artystycznej roboty, oraz używane biurko mahoniowe. Wiadomość ul. Solna № 18, pierwsze piętro, mieszkania 4. 13666

Maszyny późnoszieczne, jedna gruba, zu-pelnie nowa, druga używana, srednia, są do sprzedania, mogą być ze stołem zela-znym. Ulica Złota № 18, mieszk. 13. 13665

Algierka szopowa, leciutka, używana, do sprzedania. Wileza, dom Szpitzbarta, 17e, mieszkania 4. 13683

Portepiany różnych fabryk, do sprzedania, od 180 do 300 rs., u organisty kościoła Opieki św. Józefa. 13709

Do sprzedania używana karetka kocz z przynależnościami, zaprzęgi rosyjskie pa-rokonny i jednokonnny, płaszcz skórzany dla furmana. Na Pradze w podwórzku, dowódcy baterji Ul. Brukowa № 385, warunki wska-żają na Nowym-Swiecie № 44, m. 7. 13441

Pianino mało używane, do sprzedania za rs. 310. Widzieć można od 3 do 5. Chłodna № 48, mieszk. 13. 13713

Jest do sprzedania kozeta i 3 fotele, ak-samienny rs. 38, konsola z lustrem i stolik mahoniowy, rs. 40, zyrandol z lampą, rs. 30, pięć obrazów rs. 15, dolman rs. 18, kan-delabry, plat. rs. 18. Marszałkowska № 17A. 13812

Owiec 60 paśnych do sprzedania. Wiado-śność: Marszałkowska № 57, m. 1. 13695

Mebel nowe i używane. Plechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Mebel mało używane do sprzedania: gar-nitur orzechowy, garnitur francuski, szafy rozbierrane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, lózka, umywalka, toaleta, franki, reg-ulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokalu 41. 13620

Mebel mało używane, do sprzedania gar-nitur orzechowy; szafy rozbierrane, szafki do bielizny, tremo lustra, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, lózka, umywalka, Złota № 10, m. 15, trzeci dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie. 13528

Mebel mało używane, do sprzedania: gar-nitur orzechowy, garnitur francuski, szafy rozbierrane, szafki do bielizny, tremo, lu-stra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, lózka, umywalka, tua-leta damska, kozeta z sześcioma napoleonka-mi i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 13679

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Mar-szałkowska № 48, róg Świętokrzyszkiej. Ma-gazyn mebli. 13575

Z powodu wyjazdu sprzedaje się gar-nitur salonowy, lustra okazafę, stoły, stolik damski, toaleta, lózka, umywalka, szafa, szafki do bielizny, szeslong, biurko, stolik do kart, kredens dębowy, stolik do samo-wara, stół jadalny, krzesła, lampy, zyran-dol, kandelabry, świeczniki, gzemsy, etc. Sienna № 3, mieszkania 4. 13969

Mebel ze zmniejszonego lokalu, garnitur: szafy do ubrania i bielizny, para lózek, szafki nocne, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, fotele, biurko orzechowe i czarne, także stół rzeźbiony, lustra, tremo, szeslong, zegar, stoliki do kart, lichtarze, świecznik, lampy, dwa paryżkie albumy, serweta, dywan, kwiaty, gzemsy. Wiado-śność Aleja Jerolimiska № 5 bez litery, mieszkania 18, w drugiej bramie, pierwsze piętro, na lewo, od 10 do 7. 13971

Mebel do sprzedania: garnitur, szafa do bie-lizny i ubrania, stół dębowy i krzesła rze-zbione, stół czarny gruszkowy, stolik do samowaru, lustra, tremo, szeslong, para lózek, orzechowych, biurko duże i małe, zegar i gzemsy do frank. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1 piętro, z bramy na lewo. 13972

Mebel sprzedaje się: kanapa, 4 krzesła, 2 fotele i stół piękny, mahoniowe, za 60 rs. Aleksandra № 11, m. № 2. 13941

Maszyna do robienia pończoch, z powo-du wyjazdu jest do sprzedania; osoba na-bywająca może być wyuczoną roboty poń-czoch. Wiadomość powzięć można od go-dziny 11 do 3-iej, ulica Niecała № 1, mie-szkania 26, na 3 piętrze. 13968

Krowy na ocieceniu w pierwszych dniach listopada, są do sprzedania, z powo-du zmiany interesu. Wiadomość: Nowa Praga № 91, przy fabryce. 13946

Maszyna późnoszieczna jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Sewerynowa № 12, mieszkania 49. 13676

Do sprzedania: garnitur mebli orzechow-owych, kryte wełną, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzesel, dwóch taboretów, stołu, mało używany. Szafka wisząca (gablot) do fotografii, kwiatów i t. p., szafa spiżarnia-na. Wiadomość w składzie mebli Perla, Marszałkowska 41. 13369

Książki polskie, francuskie i ruskie, szty-ki, obrazy i rozmaite rzeczy stare, kupuje księgarnia B. Bołowicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13282

Połoneza aksamitna z kosztownem futrem, nowa, na szezpleszą osobę zrobotnia i gar-tur mebli aksamiem kryty, zupełnie świe-ży, kołobka bujana żelazna, pies ceter 4-miesięczny, wszystko tanio. Ulica Widok № 19, mieszkania 8. 1427

9 skrzypiec z których jedno małe i al-żółtka, są do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Elektorralnej № 9. 13748

Szopy, płaszcz, w dobrym stanie, oraz Sylwan i inne dzieła leśne, do sprzedania. Marjańska № 2, m. 10, od g. 5-7 wieczór. 13778

Futro niedźwiędzie, kryte czarnem suknem, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 120. Ulica Ogródowa № 20, mieszkania 3, 1-sze piętro. 13778

Maszyna Whelera i Wilsona, jest do sprze-dania przy ulicy Żelaznej № 28, m. 14. 13924

2 kandelabry i dwie konsolle, duże, an-tyki, do sprzedania. Złota № 12, m. 35, od godziny 4-5. 13924

Do sprzedania: palto aksamitne, burnus Bhimalaja, rotunda koronkowa, franki ko-ronkowe, parasolka koronkowa, parę sukien. Hotel Saski № 120. 13685

Pianino zagranicznej fabryki do sprzedania. Aleje Jerolimskie № 26, m. 19. 13672

Futro tumaki, z pod szuby do sprzedania. Podwal № 16, mieszk. 14. 13791

Wyprzedaz mebli rzeźbionych, do sali jadalnej, szafy dla ucni. Nowo-Sena-torska № 2, stara poczta. 13768

Umeblowanie z pięciu pokoi razem lub częściowo do sprzedania. Żółwia № 9, mieszk. 9 13794

Przyśnic ktoby miał do sprzedania, zechce złożyć swój adres u właściciela domu № 14, przy ulicy Dzielnej. 13970

Parka sławicka, mało używana, do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Bracka № 3, mieszkania 6. 13973

Szafa do sprzedania dwa prawie zupełnie nowe futra: 1 damskie lisy, czarno-bure, pokryte czarnym jedwabnym rypsem, rotunda na wysoki wzrost, za rs. 125 i 2 szopy wojskowy płaszcz z peleryną, również na wysoki wzrost, za rs. 160. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 11a, mieszk. № 25.

Koni para gniazdych, dobrze wyjeżdżonych, do sprzedania. Wiadomość: Wielka № 13, u stangreta Antoniego. 13967

Zostawiono w komis, do sprzedania suknię czarną damasę, atlasem, czarnymi koronkami gipiurówemi przybraną, rs. 55; suknię czarną kaszmirową, przybraną białymi koronkami, rs. 35; suknię kolorową wełnianą, przybraną brązowym atlasem, rs. 25; szlafrok niebieski, przybrany atlasem, rs. 20; szlafrok popielaty, niebieskim przybrany, rs. 12; chustkę wełnianą niebieską, rs. 8; parę haleczek atlasowych, rs. 10; wszystko prawie nowe. Nowy-Swiat № 22, pierwsze piętro. 13921

Do sprzedania: kozetka, 2 foteliki, kozetka pojedyncza, fantazyjna. Świętojańska № 11, stróż wskazuje 13975

Tanio do zbycia garnitur tuckowy. — Tamże potrzebne są panny do haftu. Ulica Krucza № 19, m. 11. 13976

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Tamka № 16. — Tamże szafa jesionowa, rozbita, do sprzedania.

Do sprzedania 2 landa prawie nowe. Karęta podwojona z ławeczką i pelotka prawie nowa z wierzchem do odejmowania na jednego lub parę koni. Tamże przyjmują się powozy do odnowienia i reperacji. Wiadomość ulica Leszno róg Orlej № 19. 13962

Putro elki amerykańskie, zupełnie dobre, za bardzo przystępną cenę. Królewska 3, mieszkania 16. Tamże kaftan z futrem bardzo tani. 13950

Za bezcen do zbycia: biusty kararyjskie, hatagan polzaczany, obrazy olejne, złoto: tabakierka grająca, amatorska, zegarek, ołówek dużym brylantem, branzoleta, medalion, łańcuszek, broszka, koleczyki, okulary, szpilka, korale. Senatorska 7, mieszk. 3. 13928

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja jest do sprzedania, w dobrym punkcie, za rs. 300. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna № 52, naprzeciw komory. 13862

Majątek ziemski do sprzedania, o wiorst niedzię od Warszawy, obejmujący wólk 26 1/2, z łakami nadwiślańskimi bez żadnych służebności. Wiadomość u adwokata Szczechla od 5 do 7 po południu. Mokotowska № 16a.

Magle dobrze procentujące, są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Złotej pod № 28 lit. B. 13739

Sklep wiktuałów do sprzedania wraz z dystrybucją, z powodu wyjazdu. Leszno № 66

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za rs. 200. Plac św. Aleksandra № 2. 1397

Sklep z mieszaniami do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Trębacka № 11. 13933

Rs. 2,000 do wypożyczenia zaraz na 1-sy i 1-ny hypoteki domu mrowanego w Warszawie, lub po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. Z. S.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Zakroczyńska № 3. 13930

Sklep dobrze zaprowadzony z towarem lub bez, do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Elektoralnej. 13954

Kawiarnia z miedzarnią, bardzo korzystnie z urządzeniem ładnej werendy, bilardem, położone zaraz za rogatką Powązkowską, są do odstąpienia w każdym czasie, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu № 2. przy ul. Powązkowskiej u właścicielki zakładu. 13958

Poszukuje się sumy rs. 6,000, na hypotekę domu, na pierwszy numer, przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krak.-Przedm. 13929

Sklep wiktuałowy do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Krucza № 13a.

Sklep różności jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Ulica Freta № 21. 13830

Sklep spożywczy zapewniający przyzwyczajenie rodzinie, do sprzedania jedynie z powodu otrzymania posady. Komorne tani, mieszkanie przy sklepie. Bugaj № 11.

Sklepek do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Srebrna № 4. 13836

Plac do sprzedania, około łokci □ 1,800 z frontem, do budowy i oficyna drewniana. Wiadomość: ul. Piękna № 29, m. 1. — Tamże wiadomość o sprzedaży domu, w cenie rs. 28,000. 13903

Posiadający (mężczyzna lub kobieta) do 1,000 rubli, może przystąpić do interesu przemysłowego, dającego 100% dochodu. Wyrób poszukiwany. Wiadomość w dystrybucji, Elektoralna 33, każdorazownie między 12-gą a 1-gą. 13896

Restauracja z urządzeniem jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Krakowsk.-Przedmieściu, vis-à-vis kościoła św. Anny. 13902

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 8. 1426

Biuro realizacji dokumentów pieniężnych, ul. Gruzewskiego, Długa 53, wprost więzienia, kupuje weksle i rowersy, sprawy sądowe we wszystkich instancjach, przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od summy. 1367

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia. Marszałkowska № 6a. 1448

Dom duży do sprzedania, lub zamiany na mniejszy, lub też na dobre sumy hipoteczne miejskie, w cenie 85,000 rs. pod bardzo dogodnymi warunkami, przy ulicy Siennej, niedaleko targu i przystanku tramwajowego. Wiadomość u rzędcey domu, Nałewki № 8, zrana do 9, po połud. od 3 do 5.

Propinacja do wydzierżawienia od Nowego-Roku, przy szosie, blisko rogatek. Tamże do sprzedania 60,000 łok. □ placu. Wiadomość: Nowolipie № 20, 3-cie piętro, od frontu, od godz. 2—5. 13810

Sklep narożny, z całym urządzeniem, z pokojem, przedpokojem, kuchnią i 2 piwnicami, każdego czasu do najęcia. Ul. Marszałkowska № 27, róg Hożej. Wiadomość u właściciela domu. 13804

Rs. 20,000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiad. u właściciela domu, Nowolipie № 28.

Plac do sprzedania, Chmielna № 1547, bez pośrednictwa. Wiad.: Wspólna № 11a, mieszk. 5, do 10 rano i od 5 do 7 wieczorem.

Do wydzierżawienia od Nowego-Roku propinacja w dobrach Krzywda, składa się z domu zajezdnego z szynkiem i sklepem spożywczym, przy stacji Krzywda, kolej Łukowsko-Iwangrodzka, drugi szynk we wsi Kościelnej, a trzeci szynk we wsi przy gościńcu. Wiadomość: Marjensztadt № 3 domu i mieszkania, do g. 10 z rana i od 3—4 po południu. 13743

Plac zmiany interesu, jest sklep wraz z mieszkaniem, dystrybucyjny i wiktuałowy, pod korzystnymi warunkami, do odstąpienia. Ul. Chłodna № 19. 13674

Rs. 31,000 jest do ulokowania, częściowo lub w całości, na domy w Warszawie, lub też na majątki ziemskie w gubernji Warszawskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 57, mieszk. № 9, od 3 do 5 po południu.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu niedopisania spółniczki. Rog. Krochmalnej i Żelaznej № 32. 13671

Sklep wiktuałowy do sprzedania, dobrze procentujący przy fabryce. Ul. Okopowa № 22 domu. 13697

Rs. 3,000 do wypożyczenia zaraz na hypotekę. Wiadomość: Juljusz Walewski, adwokat przys., Długa 47. 13684

N o t a t e.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za zmniejszoną cenę, do 1-go Stycznia miesiąca, składające się z 3-ech pokoi, alkierza, przedpokoju i kuchni. Ulica Krucza № 8, mieszkania № 2, na parterze. 13736

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z piwnicą i oddzielną górą, z powodu wyjazdu do wynajęcia od Nowego-Roku. Leszno № 12, stróż wskazuje. 13729

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz, róg Spodwala i Senatorskiej. Wiadomość u rzędcey domu: Senatorska № 2. 13759

Do wynajęcia od każdego czasu w domu pod № 18 przy ulicy Franciszkańskiej dwa spichrze na składy sprzedaży różnych towarów; tam także wynająć można lodownię. Wiadomość na miejscu. 13766

Pokój duży, wygodnie umeblowany, z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Piękna № 1D m. 12. 1443

Pokoje umeblowane, każdy oddzielny, cena przystępna. Bracka № 5. 13755

Pokój z meblami przy familji bezdzietnej każdego czasu do wynajęcia. Ulica Leszno № 52, mieszk. 6. 13655

Domieszczenie jest dla młodej osoby. Marszałkowska № 61, m. 4. 13767

Pokój z przedpokojem, elegancko umeblowany, z usługą, jest zaraz do wynajęcia. Złota № 2a. Wiadomość u stróża. Od g. 12 do 3 po południu. 13731

Mieszkanie z 5-ciu pokoi, kuchni i pokojem dla służby, do najęcia w każdym czasie. Ulica Chmielna № 9. 13923

Z powodu wyjazdu są do odnależenia trzy pokoje z kuchnią na 2-m piętrze i meble do sprzedania. Zgoda № 1, m. 14. 13903

Pokoiku niewielkiego, z usługą, przy familji poszukuje dysmjonowany. Proszę zostawić adres pod lit. J. O. w kantorze Kurjera. 13879

Jest do wynajęcia od 1 Października r. b. 3-pokojowe mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, spiżarni i pasażu, z osobną górą i piwnicą, razem z obszernym placem, na skład węgla lub inny proceder, jako też duża stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, ul. Marszałkowska № 25, u stróża. 13918

4 Pokoje z balkonem, kuchnią przedpokojem, wszelkimi wygodami i widokiem na piękny ogród, do najęcia zaraz, cena bardzo przystępna. Ulica Lipowa № 3, blisko Oboznej. 13927

Zaraz 4 pokoje bardzo eleganckie i pokoje kawalerskie z meblami lub bez. Ulica Widok № 19, mieszkania № 8. 1429

Pokój umeblowany z oddzielnym i elektrycznym wejściem, opałem, usługą i samowarem, do wynajęcia w każdym czasie za bardzo niską cenę. Twarda № 20, stróż wskazuje. 13816

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Wspólnej № 36/1600p dwa lokale na 3-m piętrze od frontu: po dwa pokoje z kuchnią, wodociągami, zlewem, piwnicą i górą wspólną. Wiadomość w kantorze fabryki parowej wyróbów ślusarskich F. Zglinieckiego.

Pokój jest do wynajęcia dla kobiety, z opałem i usługą, przy wdowie. Ciepła 6, mieszkania 8, pierwsze piętro. 1447

Pokój duży, zaraz do wynajęcia z meblami i usługą. Ulica Leszno № 2, wiadomość w magazynie S. Sielskiej, 1-o piętro.

Kuchnia, stajnia i wozownia do wynajęcia. Nowolipie № 59. 13831

Szafa do wynajęcia zabudowania, zdalna na Żelaznej lub też duże warsztaty, oraz stajnie i wozownie, bardzo obszerne i mniejsze, oraz lokale przy ulicy Siennej № 6a, tam gdzie lecznica zwierząt, pierwszy dom od Żelaznej ulicy. Wiadomość u rzędcey lub u stróża Romana. 13825

Do odnależenia w każdym czasie 6 pokoi elegancko umeblowanych, Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Swiału. Blizsza wiadomość u właściciela tegoż domu, m. № 1.

Pokoje umeblowane zaraz do najęcia. Ul. Białńska № 17, mieszk. 5. 13841

Pokój za rs. 6 miesięcznie, z usługą i opałem, przy familji bezdzietnej, do wynajęcia w każdym czasie. Piekarska № 9 m. 16.

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą. — Marszałkowska № 38, mieszk. 7. Zastać można od godz. 2—4 po południu. 13779

Nowogrodzka № 18, do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszym piętrze, rocznie rs. 360, oraz stajnia i wozownia rubli 13 miesięcznie. 13760

Wozownia mrowana, z asfaltową podłogą, zdalna na skład, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: ulica Długa № 25, u stróża. 1457

Za nader niską cenę, do odnależenia mieszkania, z trzech pokoi z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią i piwnicą, umeblowane kompletnie, pierwsze piętro, z frontu. Smolna № 8. 13951

Poszukuje się przyzwoitej współlokalki. Tomackie № 3, gdzie fabryka kwiatów. 13953

Domieszczenie jest dla młodej osoby. Mokotowska № 21, stróż wskazuje. 13940

Pokój dość obszerny, przy familji, do wynajęcia w każdym czasie. Pańska № 4, mieszkania 36. 13955

Darmo mieszkanie na zimę dla porządnej przyzwoitej rodziny, pod Warszawą, przy kolei. Wiadomość ul. Miodowa № 15, w kancelarji rejenta Kiernowskiego. 13959

Piekarnia jest do najęcia, lub ten lokal może służyć na jaki warsztat. Wiadomość: róg Brzeskiej i Żąbkowskiej № 214ab, Praga.

Do wynajęcia zaraz za Żelazną Bramą, przy ul. Gnojnej, w domu № 11: 2 spichrze duże, mogące służyć na skład cukru, 3 wozownie mrowane na składy towarów, 1 suteryna, 1 duża piwnica, lokale mieszkalne, t. j. 4 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w zarządzie domu. 13053

Sklep z dwoma pokojami, świeżo wykonany, tanio do wynajęcia. Chmielna 9.

Pokój duży z opałem umeblowany. Erywańska № 10, stróż wskazuje. 13718

Pokój do wynajęcia, z wszelkimi wygodami. Hotel Saski № 120. 13686

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Twardziej № 12/1077a, plac obszerny, około łokci □ 6,000, w całości lub częściowo, gdzie egzystuje od lat kilkunastu skład drzewa budowlanego; także piekarnia obszerna, o 7 oknach; stajnia i drwalnia, cena przystępna, wiadomość u rzędcey. 13611

Doniesienia rozmaite.

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie, zapobieganie dymieniu, dezynfekcja, niszczenie grzyba, ocena higieniczna mieszkań, inżynier Kosziński, ul. Krucza № 10b. 13915

Zakład pogrzebowy B. Kerpaczewskiego. Nowy-Swiat 42, (dom własny). 1059

Tanio i elegancko ubieram kapelusze damskie i dziecięce, przerabiam stroiki czepekki i żaby. Wspólna № 28, m. 17.

Rekacje kroju, dawniej w pracowni Raciobolskiej, obecnie w mieszkaniu własnym za połowę ceny. Krucza № 10b, mieszk. 21, Jodłowska. 13913

Przyjmuję wszelką robotę w zakres krajowej i dziecinnej wyrobstwa, udzielam lekcji kroju, najpraktyczniejszą metodą, wszystko po cenach umiarkowanych. Krakowskie-Przedmieście (obok Kopernika) № 2, front, 2 piętro, m. 9. — K. Z. Potrzebuję 2 dziewczynki do nauki. Jest do sprzedania maszyna do szycia Wheeler'a i Wilsona, salopa damska lisy i różne suknie. 13661

Mieszkanie przy małżeństwie emerytach, dla osoby pojedynczej, pani, do najęcia, za rs. 3 miesięcznie, każdego czasu. Biała № 4, mieszk. 14. — Tamże przyjmują się wszelkie roboty białe na maszynie, po cenie miernej. 1453

Wam honor zawiadomili Szan. panów i pań, iż z dniem 8 października otworzyłam pralnie saską, przy ulicy Elektoralnej № 7, gdzie przyjmować będę wszelką bieleznę, wykonując ją starannie, pobierając będąc ceny bardzo przystępne dla każdego, z czem polecając się łaskawym względem publiczności, zostając z szacunkiem S. S. 13655

Op. 50 za skrajanie i dopasowanie stanika lub okrycia, oraz przyjmuje wszelką krawieczyzną damską, wykonując podług najpierwszych żurnali po umiarkowanej cenie. Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, pracownia A. Łojewskiej. 13353

Zięci po Wincencie Płanikowskim zechciał się zgłosić do Anny Płanikowskiej w Warszawie, Zielna № 9, w interesie spadku po ich stryju Woiciechu. 13552

Mieko w krowiaru od lat kilku egzystującej, ulica Nowy-Swiat № 1, o którego dobroci przekonała się szanowna publiczność, sprzedaje prosto od krow; rano, w południe i wieczór i z odnośnieniem. 1444

Kremy na leguminy sztuka 5 kop. Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1.

Szanownych kundmanów i znajomych domam zaszczyt zawiadomić, że sklep dystrybucyjno-norymberski, egzystujący od lat kilkudziesięciu pod firmą „E. Radzińska“, na Krakowskim-Przedmieściu pod № 17, przenosiłam na ulicy Nowy-Swiat pod № 11, gdzie polecam się łaskawej pamięci i względom szanowych moich dawnych znajomych. L. S. po Radzińskiej. 13815

Wyższego zakładu z Petersburga akuszerka, przyjmuje panie spodziewające się słabości; przytem są gotowe wyprowadzić nowo-narodzonych dzieci. Nowy-Swiat № 59, m. 11. 2-gi dom od Świętokrzyskiej.

Akuszerki B. Y. są pokoje, dla osób umiarkowanych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy, z zapewnieniem wszelkich wygod i troskliwej opieki. Włodzimierska № 3/1326b. 13701

Akuszerka Frączkiewicz, ul. Długa № 52; przyjmuję osoby sekretne od rs. 10, z usługą; tamże jest chłopczyk dwuletni, szlachetnego urodzenia, do wzięcia na własność.

Pokoje z wszelkimi wygodami, miesięcznie rubli osm, za odbycie słabości rubli osiem, u akuszerki B. Ulica Hoża № 12 litera A. 13757

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuję osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkimi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka troskliwa opieka i dyskreccja zapewnia się.

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 13002

Akuszerka Palmowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w oddzielnych pokojach, od rs. 10 na czas dłuższy przed słabością. Ul. Aleksandrija № 16. 13648

Mamki wiejskie. Ulica Sosnowa № 5, u akuszerki Brzezowskiej. 13717

Mamka młoda, z obfitym pokarmem, jes do wzięcia. Wspólna 34B, m. 8. 13941

Mamki wiejskie młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, dobrej kondycji, bez długą, są u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 13974

Młozatka młoda pragnie wziąć dziecko do pierś. Wiadomość u stróża: ul. Pańska № 77 lit. K. 13776

Zgubiono dowód oddziału banku polskiego w Łodzi, na zastawione towary, wydany w dniu 13 Lipca 1882 r. za № 13453/377 na 150 rs, na imię Kelmiana Roscnbluma. Znalezca zechce takowy dowód oddać do banku polskiego w Łodzi. 1449